



Kto na środku
zataił prawdę



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KONTAKTY

Nr 12 (1168)

23 MARCA 2003

CENA 2,70 zł

Zadobrze

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
DELTA
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Kościuszki 1 ☎ 746 86 80

mj
JEDWABNE

kostka brukowa
Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2003
602 666 111

Bezpieczeństwo
dla Ciebie i Twojej rodziny



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Nigdzie nie znajdziesz takiej oferty!

UBEZPIECZENIA - GRATIS!

Ty kupujesz nasze produkty -
my ubezpieczamy Ciebie,
Twoją rodzinę
i Twoje mieszkanie



OKNA

Bezpieczne, ekologiczne, bezołowiowe... **i tańsze od innych!**
Atrakcyjne systemy ratalne • Bezpłatny pomiar i wycena • Sprawny montaż

BOGATA OFERTA DRZWI

SPECJALNA PROMOCJA! DRZWI WEJŚCIOWE *Podlasie!*
SUPER JAKOŚĆ! SUPER CENA!

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
- ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWÓ, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55



Wykorzystaj nasze **20-letnie doświadczenie!**

www.terrazyt.pl



formuła **RENAULT**

Oferta dotyczy wszystkich modeli
wyprodukowanych w 2003 roku.
Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów
Renault.
www.renault.com.pl

Mała cena
w wyposażeniu seryjnym

Renault Thalia od 31 950 zł



Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99;
fax 216-45-94

w Pakiecie DoMowy
z **POPem** rozmowy



Do podanych cen należy doliczyć
podatek VAT w wysokości 22%.

LUX

Łomża
(86) 219 90 73 Broniewskiego 22
Zambrów
(86) 271 00 66 Białostocka 22G
Grajewo
(86) 273 83 71 Pl. Niepodległości 20/1

IDEA
optima

Tanie połączenia
z numerem stacjonarnym



Do podanych cen należy doliczyć
podatek VAT w wysokości 22%.

Konsultant Klientów Biznesowych

Artur Citko tel. 0 504 102 044
Artur Bobka tel. 0 501 100 127
Artur Pianko tel. 0 501 100 172

IDEA
MERITUM

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:
ul. Lipowa 14

Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„Pokój... czy lu-
dzie sobie wyobrażają, że to
artykuł, który można zmonopolizować
jak żyto czy pszenicę? Czy można to porwać
w szpony i pożreć, jak robią to wilki walczą-
ce o kawał padliny? Słyszę ludzi mówiących
o pokoju z twarzami pociemniałymi od gnie-
wu i nienawiści lub od pogardy i lekceważe-
nia, od pychy i bezczelności. Niektórzy ludzie
pragną walczyć, aby ustanowić pokój — to dusze
skazane na beznadziejne złudzenia. Nie będzie pokoju, dopóki nie wytrze-
bi się mordy z serc i umysłów. Mord jest szczytem szerokiej piramidy, któ-
rej podstawą jest egoizm. To, co stoi, będzie musiało upaść. Człowiek będzie
musiał wyrzec się wszystkiego, o co walczył, zanim będzie musiał zacząć żyć
jak człowiek. Dotychczas był chorym zwierzęciem i nawet jego boskość cuch-
nie. Jest panem wielu światów, a w swoim własnym świecie jest niewolnikiem.
Panem świata jest serce, nie mózg. W każdej domenie nasze podboje przy-
noszą jedynie zagładę. Odwróciliśmy się od jedynej domeny, która jest sie-
dliskiem pokoju. W Epidaurze, w ciszy i głębokim uspokojeniu, które mnie
ogarnęło, słyszałem bicie serca świata. Wiem, na czym polega kuracja: na re-
zygnacji, wyrzeczeniu, poddaniu się, aby nasze małe serca mogły bić tym sa-
mym rytmem, co wielkie serce świata”, pisał wielki amerykański pisarz Hen-
ry Miller.

Przeczytałem to znowu niedawno.

Niedawno z Nowego Jorku dostałem pocztówkę. Nie wiem, kto jest jej au-
torem. Wiem tylko, że jej wymowa tworzy atmosferę sprzyjającą wojnie z Ira-
kiem: robi z muzułmanów kolonizatorów i agresorów, gra na emocjach. Po-
kój zmonopolizowany jak handel żytem...

ARKADIUSZ PANASIUK

„Kontakty” w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca
oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku
ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe
terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka
pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.


**TOWARZYSTWO
FINANSOWE**

KREDYTY

GOTÓWKA w 2 dni bez poręczyciela

**Łomża Pl. Kościuszki 1
/86/ 216 5240, 215-1673**

**zapraszamy DO WSPÓŁPRACY FIRMY
POŚREDNICTWA FINANSOWEGO**

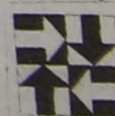
**Zespół Szkół
Mechanicznych
i Ogólnokształcących Nr 5
w Łomży
zatrudni**

**nauczycieli języka angielskiego,
mgr inż. elektronika**

Bliższe informacje można
uzyskać u Dyrektora szkoły

tel. 218-62-39

ul. Przykoszarowa 22



ZLIKWIDOWAĆ CHCE BIURO reprezentujące Podlaskie w Brukseli Zarząd Województwa. Utworzone w 1999 roku, kosztuje nas ponad 100 tysięcy złotych rocznie. Efektów działalności nie widać.

ANARCHIŚCI PROTESTUJĄCY PRZECIWKO WOJNIE w Iraku i skinhedzi, protestujący przeciwko nim, starli się w potyczce na ulicach Białegostoku. Interweniowała policja. Zatrzymano 17 osób, w tym 7 nieletnich.

PODCZAS VI BIAŁOSTOCKICH WARSZTATÓW KARDIOLOGICZNYCH prof. Zbigniew Religa zapowiedział, że przyszłość kardiologii należy do robotów. W Polsce, a już na pewno w biednym Podlaskiem, ze względu na koszt urządzeń, bardzo długo będzie to jeszcze tylko marzenie.

UMOWĘ O FINANSOWANIE PROJEKTU „Aktywność mieszkańców wsi drogą do społeczeństwa obywatelskiego” (17 tysięcy dolarów) podpisało w Ambasadzie USA w Warszawie Stowarzyszenie „Edukator” w Łomży, prowadzące kilkanaście zlikwidowanych przez samorządy małych szkół. Autorką projektu jest Barbara Kuczałek, wiceprezes Stowarzyszenia.

KONFERENCJA PH. „PODLASKIE SAMORZĄDY W EUROPIE. Działania, oczekiwania, obawy” odbyła się w Białymstoku. Dotychczas Podlaskie otrzymało z Unii 139 milionów euro; najwięcej powiat białostocki — ponad 30 milionów, najmniej zambrowski — 174,5 tysiąca (szerzej: str. 6).

ZŁOTY MEDAL MIĘDZY-NARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH za pościel z gofrytkackiej zdobyło Przedsiębiorstwo Przemysłu Bawelnianego „Zamtex” w Zambrowie. Po drelichu, produkowanym od lat, firma nastawia się zarówno na inne wyroby, jak i odmienny sposób ich promocji.

ZADŁUŻONY NA PONAD 20 MILIONÓW ZŁOTYCH Szpital Wojewódzki w Białymstoku pod nowym kierownictwem Danuty Zawadzkiej uporczywie poszukuje sposobów ograniczenia długów. Najnowszym pomysłem będzie próba sprzedaży ośrodka wypoczynkowego „Śniadecja” nad jeziorem Rajgrodzkim, który należy do szpitala od dziesiątków lat. Białostoccy lekarze i średni personel darzą go ogrom-

nym sentymentem i w ostatnich latach kilkakrotnie oprotowali zamiary sprzedaży. Szpital chce się również pozbyć innych swoich nieruchomości, uznawanych za zbędne jak magazyny w Białymstoku

WIELKIM NIEWYPAŁEM MOŻE OKAZAĆ SIĘ w Podlaskiem rządowa akcja utworzenia Gminnych Centrów Informacji Europejskiej. Zatrudnieni w nich jako stażyści młodzi absolwenci wyższych studiów przeszli jedynie dwudniowe szkolenie (urozmaicone dyskoteką i zakwaterowaniem w hotelu pełnym atrakcji) w Białymstoku. Z wielu gmin docierają sygnały, że gminni „informatorzy” mają bardzo niewiele konkretnej wiedzy w zakresie dopłat dla gospodarstw rolnych. Okazało się również, że gminy nie mają bardzo często pomieszczeń dla stażystów

NOWOCZESNE CYFROWE CENTRALE TELEFONICZNE otrzymały Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku i Miejska w Łomży. Kosztowały 3 miliony złotych; w 75 proc. sfinansowała je Unia Europejska, a w pozostałej części Komenda Główna Policji.

W CELI ARESZTU ŚLEDZEGO W BIAŁYMSTOKU POWIE-



Lochy pod Łomżą?

W tym miejscu ekipa utwardzająca w 1997 r. boisko szkolne (wówczas Szkoły Podstawowej nr 6, dziś Gimnazjum w Łomży) odkryła sklepienie ze starych cegieł, podobnych do tych, z jakich zbudowana jest Katedra! Szef ekipy, obawiając się, że ujawnienie odkrycia może wstrzymać roboty (czyli także wypłatę), polecił wykopalisko zasypać i zobowiązał pracowników do milczenia. Jeden z nich po latach powiedział... i tak informacja dotarła do nas. „Sklepienie” leży dokładnie na linii Katedra — kościół Najświętszej Marii Panny. Tajemniczy loch, o którym wśród rodowitych łomżyńiaków krąży przekazywane z pokolenia na pokolenie przekazy? Za tydzień spróbujemy dotrzeć do tajemnicy.

SIĘ SIĘ mieszkaniec wsi w gminie Michałowo (pow. białostocki), tydzień wcześniej zatrzymany pod zarzutem seksualnego molestowania swojej córki (13 lat). Jak się okazuje, kilka lat temu został oskarżony za to samo przestępstwo także wobec starszej, dorosłej dziewczynki.

PRZEGLĄD FILMÓW DOKUMENTALNYCH, z najwybitniejszymi z lat 1947–2001, zorganizowało w Białymstoku Koło Naukowe Socjologów przy Uniwersytecie.

WYSTAWĘ „CUDOWNY ŚWIAT ŻAB” prezentuje Ośrodek Edukacji Przyrodniczej Białowieskiego Parku Narodowego. Wśród naturalnych eksponatów i książek znajdują się także gadzety związane z tym niezwykłymi i pożytecznymi stworzeniami, między innymi kubki, długopisy, maskotki, koszulki, biżuteria. Ekspozycja to część ogólnopolskiego programu ochrony żab, które z wiosną wyruszą przez ruchliwe trasy, by dotrzeć do zbiorników wodnych, gdzie się rozmnażają.

PSI ŻYWOT

„Przebieg realizacji zadań wynikających z ustawy o ochronie zwierząt ocenia się pozytywnie, mimo stwierdzonych nieprawidłowości nie mających jednakże zasadniczego wpływu na kontrolowaną działalność”, stwierdziła Delegatura NIK w Białymstoku, podsumowując kontrolę Tymczasowego Punktu Zatrzymań Psów przy ul. Wojska Polskiego 136 w Łomży w latach 2000–2002. Nieprawidłowości, z głośnym ostatnio zainteresowaniem tym miejscem, jak wyjaśnia wiceprezydent miasta Marcin Brunon Sroczyński, dotyczyły stanu technicznego budynku oraz braku w nim energii elektrycznej i wody.

Od 1 października 2002 roku, na podstawie umowy z miastem, administratorem schroniska jest Łomżyńskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Odtąd do niego należy także odławianie bezpańskich psów. Towarzystwo wykonało częściowy remont budynku, wybudowało 12 bud, 5 kоек, zadaszenia na boksach, 7 pomieszczeń z przeznaczeniem na magazyny i izolatki dla zwierząt. W 2003 roku działacze Towarzystwa chcą także doprowadzić energię elektryczną i wodę, wykonać zadaszenie wybiegów, wybudować 20 bud, kupić barakowóz i samochód dostawczy.

Schronisko przy ul. Wojska Polskiego nieoficjalnie nazywa się Przytuliskiem dla Zwierząt „Arka”. Prowadzi je Bożena Jarząbek. I to jest naprawdę bardzo dobra wiadomość.

ZNAKI CZASU

• Aż 61 proc. Polaków bezwzględnie sprzeciwia się wojnie z Irakiem, wynika z sondażu CBOS. W wojnie weźmie udział do dwustu polskich żołnierzy, powiedział na nocnej konferencji prasowej prezydent Aleksander Kwaśniewski.

• Przyjęcie ustawy, gwarantującej polskim rolnikom poziom dopłat bezpośrednich, wynegocjowanych w Kopenhadze (55, 60, 65 proc. w latach 2004–2006) oraz uchwalenie ustawy o ustroju rolnym, regulującej obrót ziemią i przyjęcie ustawy o biopaliwach to trzy warunki stawiane przez PSL, żeby wieś poparła w referendum wejście Polski do Unii.

• „Nie ma mowy o budowaniu wspólnej europejskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa na antyamerykanizmie. Nie jesteśmy zainteresowani powstawaniem napięć w stosunkach z Rosją czy Niemcami”, powiedział minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz w Berlinie.

• Spada poparcie dla rządu; gabinet Leszka Millera negatywnie ocenia 61 proc. badanych przez CBOS, a pozytywnie 24 proc.

• Aż 95 proc. Polaków deklaruje się jako wierzący, ale ponad jedna trzecia przyznaje, że wierzy na swój własny sposób (badania „Rzeczpospolitej”).

• Udział w referendum europejskim zadeklarowało w marcu 74 proc. badanych przez CBOS (o 3 proc. mniej niż w lutym); z tej grupy 69 proc. jest za wejściem, 21 proc. przeciwko, a 18 proc. jest niezdecydowanych.

• Napis „lekarz dentysta”, a nie „stomatolog”, będzie figurował na pieczętkach, tabliczkach i wizytówkach po naszej akcesji do Unii Europejskiej.

• Szkoły nie mają żadnego prawa odmówić uczniom i absolwentom wydania świadectwa; wstrzymanie świadectw uczniom, którzy nie uregulowali jakichś zobowiązań w stosunku do szkoły, narusza prawo, stwierdził rzecznik praw ucznia.

• Reprint „Elementarza” Mariana Falskiego, najsłynniejszego podręcznika do nauki języka polskiego, pojawił się w księgarniach. Książka wybitnego pedagoga i metodyka po raz pierwszy ukazała się w 1910 roku, po kilkukrotnej zmianie treści korzystali z niej uczniowie do lat 70.

WIOSNA NIE RADOSNA

Odwilż i deszcz spowodowały w ubiegłym tygodniu zagrożenie powodziowe w niektórych częściach województwa. Najwięcej szkód wyrządziła w Łomży niewielka rzeka Łomżyczka stanowiąca dopływ Narwi, która wystąpiła z brzegów, zalewając dziesięć posesji i dwa magazyny firm. Problemy z wysoką wodą mieli również mieszkańcy miejscowości nad brzegami Nurca od Brańska po powiat wysokomazowiecki. Lokalne podtopienia odnotowane zostały również w Kolnie, Grajewie i kilku innych miejscowościach. Powrót nocnych mrozów i brak dalszych opadów zahamował podnoszenie się poziomu rzek i sytuacja wróciła do normy.

MILIONY NA BAGNA

Stowarzyszenie Gmin Biebrzańskich skupiające 11 samorządów (Grajewo miasto i gmina, Knyszyn, Rajgród, Szczuczyn, Krypno, Wąsosz, Jedwabne, Radziłów, Wizna i Przytuły) ubiega się o pomoc Unii Europejskiej na budowę sieci wodociagowych i kanalizacyjnych oraz oczyszczalni ścieków. Koszt: 11 milionów euro, w tym bezzwrotne dofinansowanie z UE mogłoby sięgnąć 7,8 mln. Resztę pieniędzy gminy musiałyby wygospodarować we własnych budżetach lub znaleźć jakichś krajowych partnerów (fundusze ochrony środowiska). Wniosek ma spore szanse na realizację, ponieważ wiąże się z ochroną bardzo znanego w Europie obszaru naturalnych bagien biebrzańskich.

KONFLIKT W DOMU

Dramatyczne wydarzenia wstrząsnęły Domem Samotnej Matki w Laskach: na skutek konfliktów między założycielką i kierującą nim Agnieszką Winkler a niektórymi z podopiecznych i mieszkańców wsi, zrezygnowała ona z dalszej pracy. Wyjechała z Lasek, jak również większość kobiet, które znalazły tam schronienie w ubiegłym roku, kiedy Dom powstał przy pomocy samorządów Łomży, powiatu łomżyńskiego i gminy Zbójna. Kierownictwo Markotu na stanowisko kierownika wyznaczyło Jerzego Drażka i jego żonę Różę, którzy prowadzą od dwóch lat znacznie większą placówkę dla samotnych matek i bezdomnych w okolicach Przasnysza.

ODGŁOSY

Chociaż noce spowija jeszcze mroźny powiew zimy, czuć już ją wyraźnie. Przez mgliste niebo błyskają promyki słońca; szarość przebija ją odcienie barw.

Słychać także jej odgłosy. Nawet nocne harce „marujących” kotów śmietnikowych mają swój szczególny, wyjątkowy urok.

Szczególnym odgłosem, towarzyszącym nadejściu wiosny, jest ryk syren wozów strażackich. Znowu płoną hektary wypalanych traw. W płomieniach ginie wszystko, co żyje.

Wiosna to piękna pora roku. Mniej piękne bywają jej odgłosy. Kiedy w kwietniu, z końcem okresu ochronnego, dołączy odgłos wyrzucanych z mieszkań lokatorów, będziemy mieć ich pełną gamę.

DARCZYŃCY

Zakład Obsługi Komunikacji Miejskiej, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Spółka Komunalna „Lech”, Komunalne Przedsiębiorstwo Komunikacyjne oraz Wodociągi w Białymstoku okazały się bardzo hojne, ujawnił „Kurier Poranny”. Na ich miłosiernym geście najwięcej skorzystał Kościół (w tym także we Wrocławiu) i organizacje religijne: 33 tysiące 180 złotych.

ZABÓJCA ZATRZYMANY

We wtorek policjanci z Łomży zatrzymali mordercę Kazimierę. Okazał się nim 22-letni mieszkaniec tej samej wsi! Po mężczyźną funkcjonariusze przyszli do jego domu.

— Na początku pewne okoliczności rzeczywiście sugerowały, że sprawców mogło być co najmniej dwóch — mówi nadkomisarz Krzysztof Leończak, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Łomży. — Już takich wątpliwości nie ma.



Poznajemy? Nie wszyscy, ale większość na pewno: toż to nasza „warszawa”! Niezwykle rzadko spotykana na polskich drogach, jeździ sobie natomiast zwyczajnie po... Chicago! Wypatrzył ją Darek Lachowski, autor internetowego oblicza „Kontaktów”, od ponad roku osiadły w USA.

RATOWAŁA PSY

Augustowiankę, pod którą załamał się łódź na Netcie, kiedy rzuciła się na ratunek swoim tonącym psom, w ostatniej chwili wyciągnęli z wody strażacy. Kobieta wybrała się z owczarkami na spacer. Kiedy wbiegły na taflę, najpierw załamała się pod nimi, a potem pod ich opiekunką.

PROSTUJEMY...

W tekście „Kosa za komórkę” (poprzedni numer), opisujący napad na uczniów Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży, użyte zostały określenia „bandyci”. Od chwili prowadzenia postępowania przeciw napastnikom do momentu wyroku sądowego, zgodnie z zasadą domniemania niewinności, nie można mówić „bandyci”, „przestępcy”, lecz „podejrzani”.

Podlaski program doskonalenia kadr



5

Chcesz wiedzieć jak rozmawiać z klientem?

„Szkolenie dla pracowników MSP”
Projekt finansowany ze środków programu Unii Europejskiej Phare oraz ze środków budżetu państwa

Sekretariat Programu
15-085 Białystok, ul. Branickiego 17
tel.: (85) 7409831, fax: (85) 7409832
e-mail: chce@wiedziejak.pl
internet: www.wiedziejak.pl

<www.WiedzieJak.pl>

REKLAMA

ZAPROSILI NAS:

• Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach — na uroczystość wręczenia Medalu.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na uroczyste otwarcie w KWP pierwszego w kraju nowoczesnego systemu telefoniczno-informatycznego.

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na konferencję pt. „Podlaskie samorządy w Europie. Działania, oczekiwania, nadzieje”.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na wernisaż wystawy malarstwa Mariusza Dąbrowskiego.

• Szef Łomżyńskiego Sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy — na spotkanie laureatów Plebiscytu „Osobowość Roku 2002” organizowanego przez „Gazetę Współczesną”.

• Biblioteka Pedagogiczna i Zespół Szkół Drzewnych w Łomży — na spotkanie autorskie ks. Jana Żelaznego.

• Prezes Zarządu Wojewódzkiego Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na spotkanie podsumowujące pracę komisji sędziowskiej Czwartków Lekkoatletycznych w 2002 roku.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży — na Dzień Europejski.

Dziękujemy.

KONTAKTY



Pytanie, ile województwo podlaskie skorzystało z unijnej pomocy finansowej, padało od dawna przy różnych okazjach. Teraz, niespełna trzy miesiące przed referendum, nabrało dodatkowego znaczenia. I pewnie dlatego władze wojewódzkie postanowiły publicznie przedstawić pełne rozliczenie wykorzystania europejskich pieniędzy. Wnioski nie są szczególnie optymistyczne.

Już na początku rzuca się w oczy daleko idąca rozbieżność danych. Według obliczeń Biura Integracji Europejskiej Urzędu Wojewódzkiego, w latach 1993–2006 na różne inwestycje (niektóre jeszcze trwają), Podlaskie dostało z unijnych funduszy 326,5 miliona złotych. Tymczasem służby Marszałka Województwa ustaliły, że w latach 1990–2003 pomoc europejska dla naszego regionu osiągnęła około 550 mln zł. Różnica około 225 mln zł!

Być może jest jakieś racjonalne wyjaśnienie tej rozbieżności. Niemniej ktoś, kto weźmie do rąk oba opracowania, będzie zdezorientowany, a co gorsza może nabrać podejrzeń, że wojewódzkie władze nie wiedzą, ile pomocowych pieniędzy trafiło na ich teren.

Nawet jeśli bliższa prawdy jest większa kwota (550 mln zł), to i tak nie rzuca na kolana. Jest to mniej więcej tyle, ile wynosi roczny budżet Białegostoku. Podzielony na czternaście lat daje rocznie 40 mln zł. W ostatnich kilkunastu latach na Podlaskie nie spadł więc deszcz pieniędzy. Rzecz jasna trzeba pamiętać, iż są to pieniądze podarowane. Aby je otrzymać, trzeba było przygotować projekt i do-

żyć z budżetu gminy, toteż dzięki unijnej pomocy podlaskie samorządy zainwestowały znacznie więcej.

Wystarczy rzut oka na spis dokonań, żeby stwierdzić, iż europejskie pieniądze posłużyły przede wszystkim do budowy dróg, sieci wodociagowych i kanalizacyjnych, oczyszczalni. Wszystkie inne inwestycje stanowią niewielki margines. Jeśli chodzi o oczyszczalnie i wodociągi, trzeba przyznać, że efek-

ty są widoczne. Co zaś się tyczy dróg, postępu raczej nie widać.

Urząd Marszałkowski opracował ranking powiatów pod względem skuteczności w pozyskiwaniu unijnych funduszy. Na początku jest Białystok (miasto i powiat) — 30 mln euro, potem Sokółka — 23 mln, Suwałki — 17 mln, Grajewo — 9,2 mln, Augustów — 9 mln, Łomża — 7,4 mln, Wysokie Mazowieckie — 3,6 mln. Stawkę zamyka powiat zambrowski — 174,5 tys. euro.

Wysoka pozycja Białegostoku nie jest zaskoczeniem. Sokółka drugie miejsce zawdzięcza budowie przejścia granicznego w Kuźnicy (21 mln euro). Jest to więc inwestycja państwowa; samorząd lokalny nie ma tu żadnych zasług. Wysoka pozycja powiatu grajewskiego wynika z wysokich nakładów na drogę nr 61 (6,9 mln euro). W przypadku Augustowa dużą część dotacji unijnych pochłaniają prace nad Kanałem Augustowskim.

Prawdziwym zwycięzcą tej klasyfikacji jest powiat wysokomazowiecki. Nie ma na swoim terenie żadnej prestiżowej państwowej inwestycji. Wszystko, co zbierał, zawdzięcza aktywności lokalnych samorządów!

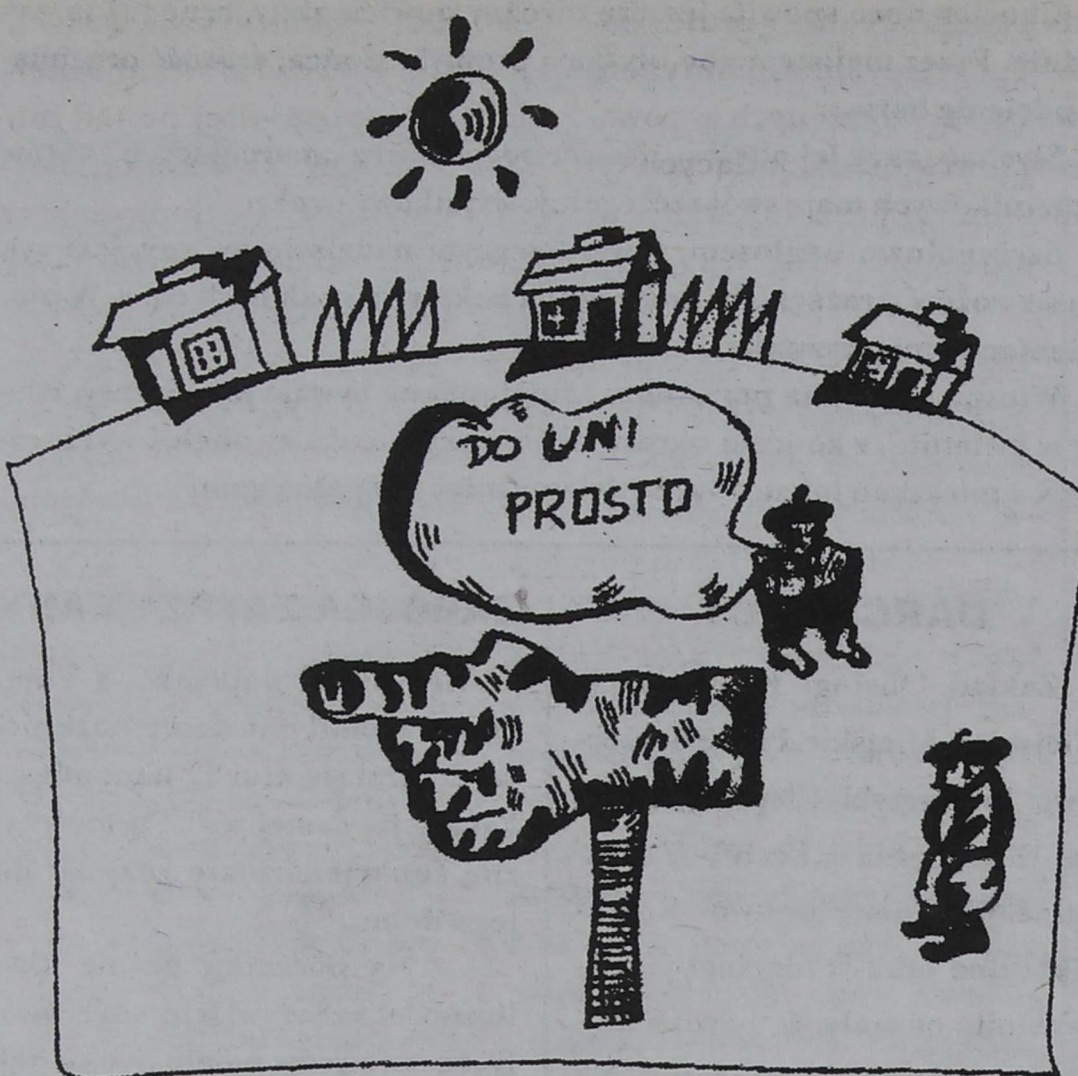
Zastanawia ogromna dyspro-

porcja pomiędzy dwoma sąsiednimi powiatami: wysokomazowieckim i zambrowskim. Pierwszy należy do liderów w pozyskiwaniu europejskich pieniędzy, drugi podąża na szarym końcu. Być może jakiś wpływ ma tu wielkość powiatu. W wysokomazowieckim istnieją trzy silne ośrodki: oprócz stolicy powiatu, Ciechanowiec i Szepietowo. Te dwie ostatnie gminy były bardzo aktywne w „wydzieraniu” pieniędzy z Banku Światowego, PHARE i SAPARD-u. Z opracowania przygotowanego przez Urząd Wojewódzki wynika, że w powiecie zambrowskim jedynie gmina Kołaki Kościelne była zainteresowana zdobywaniem dodatkowych pieniędzy. Ani sam Zambrów, ani Szumowo, ani Rutki nie pozyskały ani jednego euro.

Wójtowie i burmistrzowie nie są zachwyceni dotychczasową pomocą europejską. Mirosław Lech wójt gminy Korycin i przewodniczący Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego nazwał unijne środki wirtualnymi pieniędzmi. Zdaniem doświadczonych samorządowców skomplikowane procedury znakomicie utrudniają przygotowanie programów inwestycyjnych. Przede wszystkim jednak biedne gminy nie mają w swoich budżetach dość pieniędzy, aby zgromadzić obowiązkowy własny wkład. Wójtowie i burmistrzowie uważają, że dopóki rząd nie przygotowuje jakiegoś programu finansowego wsparcia samorządów, korzystanie z unijnych funduszy będzie przypominać lizanie przez szybę.

Klasyfikacja powiatów i gmin pod względem umiejętności zdobywania pieniędzy ze źródeł europejskich służy nie tylko względem prestiżowym. Doświadczenia z lat 1990–2003 są najlepszym z możliwych treningów przed tym, co ma nastąpić od połowy przyszłego roku, czyli od prawdopodobnej daty wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Do wzięcia w Podlaskim może być grubo ponad 100 mln euro z różnego rodzaju programów strukturalnych i sektorowych. Wszystko będzie się działo na takich zasadach, jak dotychczas. Można więc bez obawy o pomyłkę stwierdzić, że najwięcej pieniędzy pozyskają te gminy, które zdobyły w tej materii największe doświadczenie.

JAN ONISZCZUK



Lizanie przez szybę

Zarząd Bank Spółdzielczego w Jedwabnem
zaprasza swoich członków
na zebranie sprawozdawcze grup członkowskich
w następujących terminach:

- 26 marzec 2003 r. (środa) godz. 13.00 w lokalu BS Jedwabne — z terenu gminy Jedwabne,
- 28 marzec 2003 r. (piątek) godz. 13.00 w lokalu BS Jedwabne — z terenu miasta Jedwabne,
- 28 marzec 2003 r. (piątek) godz. 13.00 w lokalu Oddziału BS w Przytułach — z terenu gminy Przytuły,
- 27 marzec 2003 r. (czwartek) godz. 13.00 w lokalu Oddziału BS w Radziłowie — z terenu gminy Radziłów,
- 28 marzec 2003 r. (piątek) godz. 13.00 w lokalu Oddziału BS w Radziłowie — z terenu osady Radziłów.

— Propozycje premiera Rosji Michaiła Kasjanowa są poniżające i krzywdzące dla polskich Sybiraków. Dziesięć złotych za miesiąc pobytu w łagrze, tysiąc czterysta złotych (bo tyle miałyby liczyć maksymalne odszkodowanie) za lata katorgi to po prostu kpina. Nie można Polaków zrównać z radzieckimi ofiarami stalinowskiej represji. Oni byli w swojej ojczyźnie, a Polacy zostali wywiezieni z własnego kraju. Pozbawiono ich nie tylko domów i majątków, ale wolności i szybkiej nadziei na powrót. Co trzeci z zesłańców nie wrócił — mówi Henryk Milewski, prezes Oddziału Związku Sybiraków w Łomży.

Premier Kasjanow poinformował, iż Federacja Rosyjska gotowa jest wypłacić polskim zesłańcom odszkodowania w wysokości równej świadczeniom wypłacanym obywatelom byłego ZSRR, ofiarom stalinowskich represji. Sybiracy nie godzą się z taką jałmużną. Związek Sybiraków wystosował protest do premiera RP i rządu Federacji Rosyjskiej: „Wywiezienie z Polski wielokrotnie wśród zesłańców biedę, głód, choroby, ciężar niewolniczej pracy i katorżniczej egzystencji. Tragedią było porwanie całych rodzin w nocy, wraz z chorymi, starcami, niemowlętami. Ale prawdziwym szokiem rozpaczy

było przekroczenie granic geograficznych krajów i kontynentów. Ludzi wiezionych w towarowych wagonach, jadących tygodniami tysiące kilometrów, ogarniał śmiertelny lęk. Obywatele byłego ZSRR nie byli na to narażeni. Byli więźniami w swoim kraju. Dla Polaków drugim więzieniem było otoczenie obcych

ca 1941 roku, wywiezionych zostało z kresów wschodnich II Rzeczypospolitej ponad milion Polaków. Żyje z nich około 50 tysięcy. W łomżyńskim Oddziale Związku Sybiraków trzynastu lat temu zarejestrowanych było 1671 osób. Pozostało około tysiąca. I prawdopodobnie oni też nie skorzystają z żadnych odszkodowań.

Upokorzenie



azjatyckich przesłurzeni, obcego systemu, obcej rzeczywistości językowej, klimatycznej, obyczajowej. W imię sprawiedliwości należy uwzględnić tę okoliczność i podnieść kwoty odszkodowawcze. Polscy zesłańcy bowiem utracili na całe lata nie tylko wolność, ale i ojczyznę”, napisali Sybiracy.

W czasie wojny, między 17 września 1939 roku a 22 czerw-

W czasie wizyty w Polsce premier Michaił Kasjanow, a wcześniej prezydent Władimir Putin, powoływali się na ustawę z 18 października 1991 roku, która precyzuje, iż ze świadczeń mogliby skorzystać tylko ci, którzy byli skazani prawomocnym wyrokiem sądu byłego ZSRR.

— Ten wymóg jest absolutnie nierealny, bo zesłani Polacy otrzymali zbiorowo wyrok na 20 lat zsyłki w trybie dekretu podpisanego przez Stalina 5 grudnia 1939 roku. Nie było żadnej rozprawy sądowej. Tak samo jak nie było sądu nad polskimi oficerami zamordo-

wanymi w Katyniu. Oni też zostali skazani jednym podpisem Stalina i towarzyszy Biura Politycznego 5 marca 1940 roku. Na próżno szukać dokumentów i wyroków, których nigdy nie było — uważa prezes Henryk Milewski i inni Sybiracy.

Związek Sybiraków zwrócił się z prośbą do rządu polskiego, by przyczynił się do urealnienia odszkodowań. Podpowiedzią dla strony rosyjskiej mogą być orzeczenia polskich sądów, dotyczące odszkodowań dla obywateli polskich, zesłanych do łagrów po 1944 roku (chodzi m.in. o żołnierzy i oficerów Armii Krajowej). W ustalaniu wysokości odszkodowań polskie sądy biorą pod uwagę czas pobytu w łagrach i poniesione krzywdy. Miesiąc pobytu to przeciętnie sto dolarów i średnio na tę samą kwotę wyceniana jest praca i pobyt w ciężkich warunkach.

— Nikt i nic Sybirakom nie jest w stanie zadośćuczynić poniesionych krzywd, strat, utraty zdrowia i poniżenia. Uważamy, że sto dolarów za miesiąc pobytu w łagrze to kwota mieszcząca się w granicach przyzwoitości i rozsądku — dodaje prezes H. Milewski.

„Prosimy, by rząd polski przekazał stronie rosyjskiej kopie orzeczeń o wysokości odszkodowań, aby poznała praktykowane standardy obowiązujące w naszym kraju. Pomoże to wypracować kompromis, co do kwot odszkodowawczych, które Rosja przyzna obywatelom polskim.

Związek Sybiraków prowadzi od początku swego istnienia w 1989 roku stałą kampanię pojednania i dobrych stosunków z sąsiadami na wschodzie. Dlatego zabiega o uregulowanie tej sprawy, by nie kładła się cieniem na zbliżeniu naszych narodów. Po raz pierwszy sprawa odszkodowań stała się tematem publicznym. Sybiracy czekali już 60 lat. Mogą poczekać jeszcze sześć miesięcy, aby rokowania w tej sprawie zakończyły się godnym rezultatem”, napisali Sybiracy.

Słowa Adama Mickiewicza: „Jeśli my zapomnimy o nich, to niech Bóg zapomni o nas!”, od początku są mottem Związku Sybiraków. Protest do władz polskich i Federacji Rosyjskiej jest jedną z oznak pamięci.

ZYTA KORNEL

Husqvarna

PROMOCJA

Cena spadła jak lawina

~~1299,-~~

1099,-

Ilość maszyn w promocji ograniczona



www.husqvarna.com.pl

Pilarka

Husqvarna 340

moc 2,7 KM

od 20.01.2003 do 22.03.2003

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

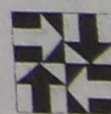
ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

RATUJMY OLIVERA!

Trzyletni Oliwer jest pacjentem Kliniki Onkologii i Hematologii Dzieci we Wrocławiu. Chłopczyk doświadcza bardzo ciężkiej choroby; w ostateczności trzeba liczyć się z transplantacją szpiku kostnego. Dziecko ma szansę wyzdrowieć! Niestety, leczenie to ogromne koszty, których jego bliscy nie są w stanie udźwignąć. Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego zrozpaczonemu rodzicom! Liczy się każdy grosz!

Pieniądze należy wpłacać na konto Fundacji „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową” (ul. Świdnicka 53, 50-030 Wrocław): PKO BP IV O/Wrocław nr 10205255-131124-270-1 z dopiskiem „Oliwerek”.

KONTAKTY



DOTACJE DO WZIĘCIA

Fundusz Dotacji Inwestycyjnych jest korzystną propozycją dla małych i średnich przedsiębiorców, prowadzących działalność produkcyjną lub usługową w województwie podlaskim. To szansa, aby uzyskać wsparcie finansowe na realizowane inwestycje. Na ten cel przeznaczonych jest 4,7 mln euro.

Fundusz działa w ramach programu Phare „Spójność społeczna i gospodarcza — rozwój małych i średnich przedsiębiorstw”. W województwie podlaskim zarządza nim Regionalna Instytucja Finansująca w Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego.

Celem strategicznym programu jest poprawa spójności gospodarczej i społecznej województwa dzięki rozwojowi małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). Wsparciem objęte są przedsiębiorstwa usługowe i produkcyjne tak, aby zwiększyć ich udział w lokalnych gospodarkach. Pomoc może być przeznaczona na odnowienie parku maszynowego oraz wdrożenie nowych technologii. Możliwa do uzyskania kwota dotacji zawiera się między 2000 a 50000 euro, ale nie może przekroczyć 25 proc. całkowitych kosztów kwalifikowanych netto. Pozostała część kosztów projektu musi zostać sfinansowana ze środków własnych przedsiębiorcy (min. 20 proc., max 50 proc.) oraz z kredytu bankowego. Refundacją nie zostaną objęte samochody osobowe i dostawcze, grunty, budynki i budowle.

W tym roku przewidziano kilka terminów przyjmowania wniosków, z których najbliższy mija 25 kwietnia, a ostatni 21 listopada. W przypadku wcześniejszego rozdysponowania całej kwoty przeznaczonej na program, kolejne terminy zostaną anulowane.

Bliższe informacje można uzyskać w Punktach Konsultacyjno-Doradczych Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego w Białymstoku (ul. Starobojarska 15, tel. 740 86 83) oraz w Łomży w Centrum Wspierania Biznesu (ul. Polowa 53, tel. 215 16 90). Tu też rozpoczynający działalność gospodarczą oraz prowadzący małe i średnie przedsiębiorstwa mogą skorzystać nieodpłatnie z usług doradczych.

SOKOŁY Z SOKOŁAMI

Po niemal dziewięciu latach zabiegów gmina Sokoly (pow. wysokomazowiecki) doczekała się insygniów: herbu, flagi, pieczęci i hejnału.

— Pokazaliśmy, że sokole skrzydła nigdy nam nie opadną! — cieszy się wójt Józef Zajkowski.

Projekt herbu i flagi gminy, stosownie do ustawy o odznakach i mundurach, ostatecznie zaakceptował minister spraw wewnętrznych i administracji. I pomyśleć, że był taki czas, kiedy Centrum Heraldiki Polskiej, do którego gmina także zwracała się z prośbą o pomoc w ustaleniu wzoru, przyrównało wartość opinii Komisji Heraldycznej przy MSWiA w tej sprawie do „wartości papieru toaletowego”! (O gminnych sokolich herbowych perypetiach pisaliśmy w „Kontaktach” 33/2001.)

Zakończenie „boju” także nie obyło się bez wątpliwości.

— Poprawki wprowadziliśmy — wspomina Józef Zajkowski. — Zaprawieni w „boju” o insygnia gminy, dzisiaj możemy powiedzieć, że nigdy, nawet kiedy sytuacja wydaje się zupełnie beznadziejna, nie należy opuszczać rąk, czyli skrzydeł! — dodaje żartobliwie.

Herb zostanie umieszczony w sali obrad Rady Gminy, w pomieszczeniach Urzędu Gminy i jego jednostkach organizacyjnych oraz na ścianie siedziby gminnej władzy. Herb może zdobić druki urzędowe przewodniczącego Rady Gminy oraz wójta. Flaga będzie wywieszana na budynku Urzędu Gminy podczas obrad samorządu, uroczystości gminnych i państwowych oraz oficjalnych wizyt władz państwowych, wojewódzkich i powiatowych. Może być także umieszczona na budynkach instytucji, przedsiębiorstw i organizacji społecznych w czasie gminnych uroczystości.

Hejnał gminy Sokoly to kompozycja Roberta Panka, twórcy między innymi hejnału Białogostoku; utwór także będzie towarzyszył lokalnym uroczystościom.

Rada Gminy Sokoly zastrzegła w uchwale: „użycie herbu przez instytucje nie będące jednostkami gminnymi, a także przez organizacje społeczne, zwłaszcza w celach handlowych i reklamowych, może nastąpić tylko za zgodą Rady”.

Herb należy się Sokołom „bez łaski”, choćby ze względu

na historię. Wzmiankowane po raz pierwszy w 1239 roku, prawa miejskie magdeburskie otrzymały w roku 1827, zawdzięczając je Mariannie z Kruszkowskich Markowskiej, w owym czasie, obok Kościoła, właścicielce sokolego majątku. Niestety, w 1870 roku, w wyniku reformy administracyjnej rosyjskiego zaborcy, przestały być miastem. Stały się nim na powrót w roku 1915, decyzją władz niemieckich. I tak było do roku 1950, w którym straciły status grodzki. Lecz choć minęło od tej chwili już ponad pół wieku, starsi mieszkańcy niezmiennie wybierają się „do miasta”. Oto wielka siła tradycji! Powrotem do niej miały być grodzkie znaki gminy. Udało się!

Samorząd Sokół już przygotowuje się do wielkiej uroczystości oficjalnego „wprowadzenia w życie” insygniów gminy za kilka miesięcy.

— Nie jesteśmy znikąd! A nasz herbowy Sokół już wzbija się do lotu! — mówi Józef Zajkowski. — Właśnie planujemy budowę pływalni oraz uruchomienie produkcji biopaliw. Co będzie dalej? Czas pokaże! Ale zawsze pozostaniemy optymistami! — dodaje.

Nową władzę samorządową Podlaskiego pytamy o majątek

Kieszeń władzy

Edward Zaremba, wójt gminy Siemiatycze: oszczędności — 71 tysięcy złotych i około 2 tysięcy dolarów, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny na działce o powierzchni 71 arów, samochód — 6-letnia mazda, nieruchomości — ziemia orna o powierzchni około 2 hektarów.

Tadeusz Chołko, wójt gminy Suwałki: oszczędności — są, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny na działce o powierzchni 1000 m kw., samochód — 4-letni seicento oraz 4-letnia toyota corolla, nieruchomości — żadnych.

Krzysztof Chlebowicz, burmistrz Tykocina (pow. białostocki): oszczędności — około 50 tysięcy złotych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny na działce o powierzchni oko-

ło 14 arów, samochód — 4-letni opel astra, nieruchomości — gospodarstwo rolne o powierzchni 12 hektarów.

Mirosław Bałakier, wójt gminy Janów (pow. sokólski): oszczędności — 25 tysięcy złotych, kredyty — mieszkaniowy w kwocie około 30 tysięcy złotych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — własnościowe spółdzielcze o powierzchni 44 m kw.,

samochód — 4-letni alfa romeo 146, nieruchomości — ziemia orna (ojcowizna) o powierzchni około 8 hektarów.

Stanisław Kozłowski, burmistrz Sokółki: oszczędności — żadnych, kredyty — mieszkaniowy w kwocie 50 tysięcy złotych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — spółdzielcze własnościowe o powierzchni 72 m kw. oraz spółdzielcze własnościowe o powierzchni 43 m kw., samochód — 7-letni opel astra, nieruchomości — działka rolna o powierzchni 1,5 hektara (współwłasność z bratem).

Anna Bajko, wójt gminy Białowieża (pow. hajnowski): oszczędności — żadnych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny na działce o powierzchni 3000 m kw., samochód — nie mam, nieruchomości — działka budowlana o powierzchni 3000 m kw., działka budowlana o powierzchni 2500 m kw. oraz ziemia orna o powierzchni 1,5 hektara.



Za dobrze mają pijani kierowcy i... bociany

1 Władza przypomina sobie o nas tylko wtedy, kiedy potrzebny jest objazd albo wiosną, kiedy zaczynają się roztopy — denerwuje się sołtys Stanisław Kłopotowski. — Woda z pól spływa do Nurca przez naszą wieś, bo Zadobrze leży w dołku; pełne brudu piwnice i studnie, błoto na podwórkach całymi tygodniami. Wtedy zjawia się u nas urzędnik z Ciechanowca. Popatrzy, popatrzy i podebatuje: ewakuować ludzi, czy nie? A potem każdemu podetknie papier do podpisania, że przyjął do wiadomości ostrzeżenie i znika na rok. Tak to w Zadobrze mamy „za dobrze”! Komu do głowy przyszła taka nazwa!

— Jednego tylko ludzie nam zazdroszczą: targowicy na wyciągnięcie ręki — mówi matka gospodarza. — „Wstawisz obiad i możesz iść na rynek”. Ale tak naprawdę to dla nas żadne pocieszenie. Co z tego, że niedawno pobudowali u nas stację obsługi samochodów i stację paliw, założyli skup złomu i sprzedaż nawozów i wszystkie nume-

to żart! — śmieje się Kazimiera Kujawa. — Mówię, że jest naprawdę! I że tylko kilometr od Ciechanowca. Tak blisko asfaltu...

Targowica łączy się z Zadobrzem, czy ktoś tego chce, czy

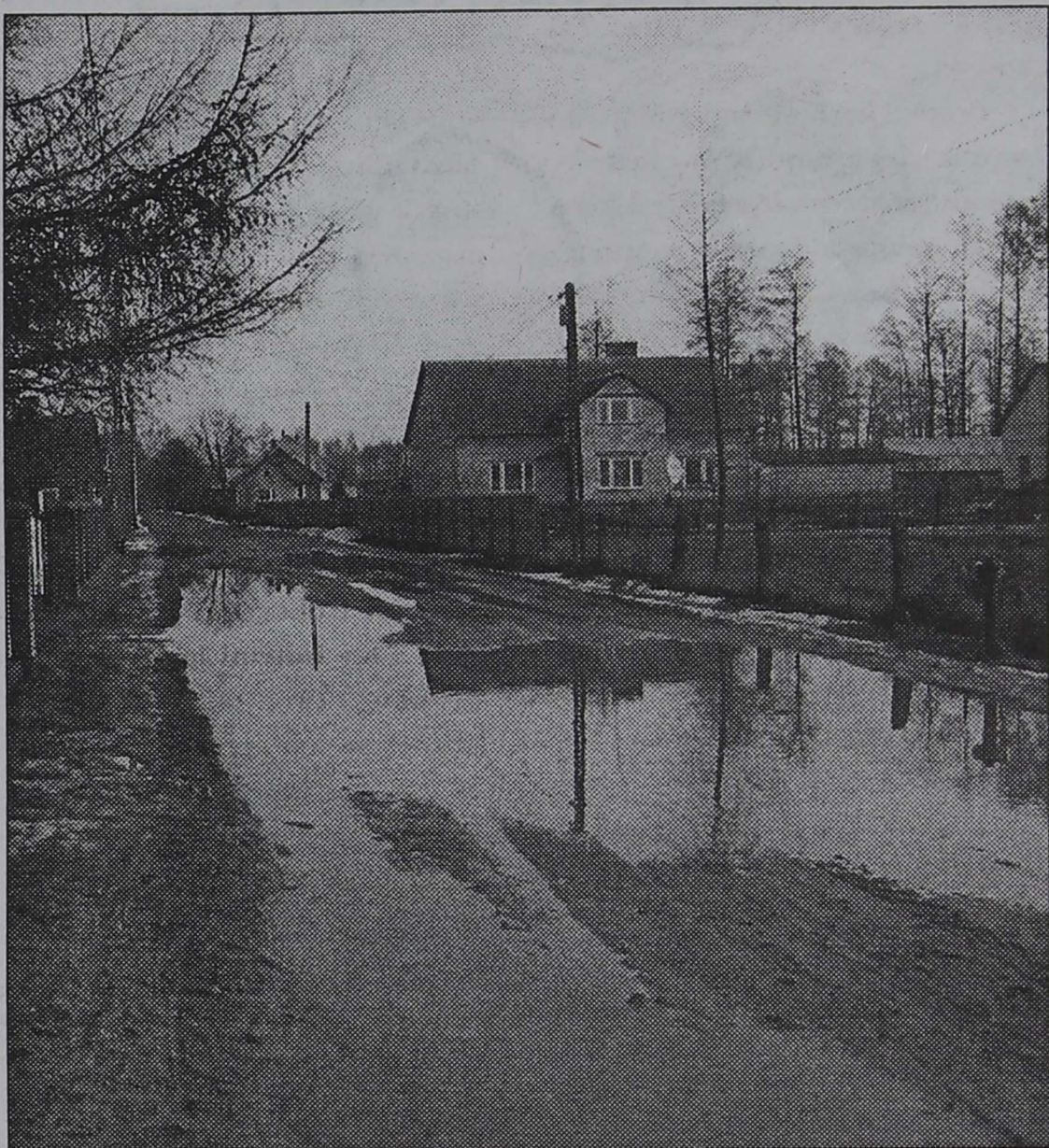
Był czas, kiedy było dobrze, a przynajmniej jakaś nadzieja na lepsze jutro.

— Kiedy ze trzydzieści lat temu sprowadziliśmy się tu z Kamieńczyka koło Bogut, na naszej działce rosło sześć

3 Syn sołtysa jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, studiował pedagogikę. Musiał wrócić do domu, bo w stolicy nie miał szans na pracę. Córka, absolwentka studium fizykoterapii, rozpoczęła właśnie studiowanie pedagogiki specjalnej za „kuronsówkę”, którą ma tylko do końca czerwca...

Przez Zadobrze wybierają drogę do Ciechanowca i z powrotem właściciele niesprawnych ciągników lub ci, którzy właśnie usiedli za kierownicę po paru głębszych, wypitych z okazji spotkania z dawno niewidzianym szwagrem; policji tu nie uświadczysz. Ci, co mają nieczyste sumienie, dobrze o tym wiedzą, szczególnie w targowy czwartek.

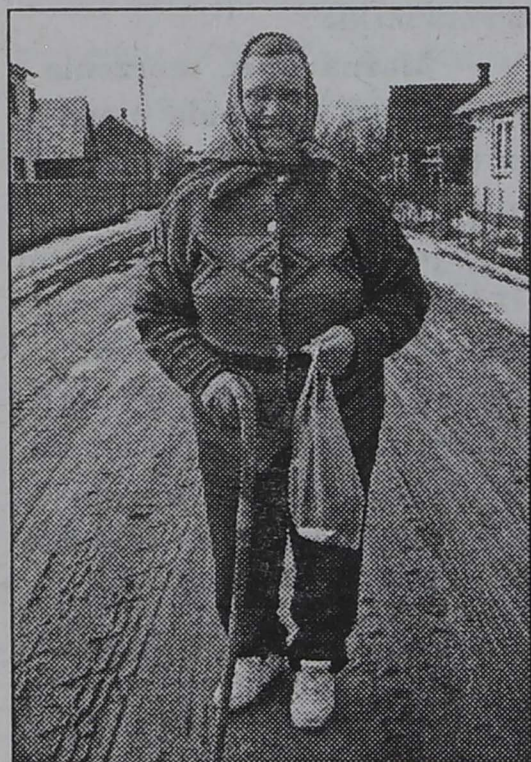
— Patrzę na nasze Zadobrze i myślę sobie: ile ta nasza wieś jeszcze pociągnie? — zastanawia się Edward Pełszyk. — W tej biedzie cieszyliśmy się i z targowicy, bo tam dużo taniej niż w sklepie. A tu wiadomość: sanepid każe sprzedawać żywność nie pod go-



nie, przez wieś w każdy czwartek tam i z powrotem podążają kupcy i klienci. Wiosną i jesienią środek drogi „się zapada”, pobocza „rozjeżdżają”, a błoto oblepia nie tylko płoty. Wczoraj właściciel sklepu na kółkach za-

wierzb — wspomina Kazimiera Łuniewska. — Pobudowali się z pożyczek i z pożyczek kupiliśmy maszyny. Spłacało się bez specjalnych wyrzeczeń. A dzisiaj mam rentę rolniczą na wegetację: całe 520 złotych! W

Zadobrze



ry działek doliczyli do Zadobrza. Z każdym dniem widać, jak nasza wieś staje się coraz mniejsza i coraz biedniejsza. Starzy umierają, a młodzi muszą szukać chleba za granicą. Kiedy w Zadobrze będzie „za dobrze”? Ja już na pewno tego nie doczekam — dodaje.

2 Zadobrze to zaledwie 20 domów. Droga przez wieś wiosną i jesienią zamienia się w bajoro; można w nim zostawić nie tylko buty, ale nawet samochód! Raptem około 700 metrów, a ile utrapienia, które można przeliczyć tylko na ilość „brzydkich wyrazów”.

— Pytali mnie ludzie na targowicy, co przyjechali z różnych stron: czy naprawdę jest taka wieś Zadobrze? Myśleli, że

powiedział, że dopóki wszystko nie obeschnie, nie przyjedzie, bo nie ma zamiaru połamać sobie samochodu. Trudno mu się dziwić. I co teraz robią starzy? A co mają robić dzieci, idące po tym bagnie do szkoły w Ciechanowcu? A co na to władza? Wciąż to samo: obiecuje przed kolejnymi wyborami.

— Przez ostatnich pięćdziesiąt lat gmina dała nam równiarkę tylko parę razy, a z dziesięć lat temu uszczęśliwili nas żużlem — wspomina sołtys. — Latem każdy miał nogi jak diabeł! Żużel samochody rozjechał i wszystko zaczęło się od początku. Już nie zliczę, ile razy stawiałem sprawę w gminie. Czas leci, a ja ciągle słyszę to samo: na naszą drogę nie ma pieniędzy. I tak mamy pewnie „za dobrze”!

tym domu, gdzie jest dziadek albo babcia z rentą, jakoś się żyje. W innych...

Jeszcze nie tak dawno prawie z każdego domu z Zadobrza ktoś dorabiał w Ciechanowcu. Zakłady szewskie, produkcja zabawek, podzespoły elektroniczne, transport wiejski, budowlanka; każdy gdzieś się zaczępił i odkładał dodatkowy grosz. I nagle wszystko się skończyło!

— Nie powiem nic nowego: z gospodarki wyżyć się nie da. I dlatego syn dorabia w Belgii, żeby utrzymać swoją rodzinę. Mamy takie Zadobrze, że niech Bóg broni! — dodaje Kazimiera Łuniewska. — Nie wiem, który to wiek nastał dla naszej wsi. Może siedemnasty, a może jeszcze wcześniejszy? Ale na pewno nie dwudziesty pierwszy!



łym niebem, ale w budkach! Nikogo nie obchodzi, że ten, co handluje, sam ledwie wiąże koniec z końcem i żadnej budki sobie nie zafunduje! I przeciwko komu te pomysły się obróć? Jak zwykle, przeciwko biednym!

W Zadobrze jeszcze puste bocianie gniazda, ale ludzie słyszeli, że gdzieś już przyleciała wiosna.

— Tylko bociany o nas nie zapominają — mówi sołtys. — Tylko one jedne mogą powiedzieć, że Zadobrze znaczy za dobrze!

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: droga przez Zadobrze, Kazimiera Kujawa i sołtys Stanisław Kłopotowski

Tak zwane punkty odnowy zawodowej rozpoczęły działalność w 14 powiatach Podlaskiego. To pomysł dla bezrobotnych lub zagrożonych utratą pracy.

W województwie szkolenia obejmą 3300 osób; 2200 ukończy kursy zawodowe, pozostali kursy z przedsiębiorczości. Program jest zróżnicowany, dostosowany do potrzeb lokalnego rynku pracy. Tematyka szkoleń może się zmieniać w zależności od potrzeb na rynku pracy. Idea projektu polega właśnie na bieżącym obserwowaniu zmian w tej dziedzinie życia i szybkim reagowaniu.

Wszystkie kursy w ramach projektu są bezpłatne. Przewi-

Bezrobotny

dziane są także stypendia dla bezrobotnych, zwrot kosztów dojazdu na szkolenie oraz posiłki w czasie zajęć.

Zainteresowani mogą zgłaszać się na wstępne rozmowy z doradcą zawodowym, który oceni predyspozycje, pomoże wybrać odpowiedni kurs, zaplanuje „ścieżkę” zawodowego rozwoju zgodnie z wybranym zawodem lub specjalnością. Absolwenci kursów otrzymają pomoc w przygotowaniu tzw. planu aktywności zawodowej, zaś absolwenci szkoleń w dziedzinie przedsiębiorczości otrzymają pomoc w opracowaniu własnego biznesplanu.

Program Odnowy Zawodowej, jeden z największych tego typu realizowanych w Polsce, finansują unijny fundusz PHARE oraz budżet państwa. Nadzorują go Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, a w Podlaskiem Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku. Informacji o Programie udziela Anna Augustyn: tel. 085 653-77-00, 0603-777-003.

Siedziby punktów odnowy zawodowej w Podlaskiem: • Augustów, Zakład Doskonalenia Zawodowego, ul. Tytoniowa 10, tel. 087 643-16-92; • Białystok, Zakład Doskonalenia Zawodowego, ul. Sienkiewicza 77, tel. 085 675-13-89 w. 24; • Bielsk Podlaski, Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego, ul. Białowieska 113 b, tel. 085 730-13-12; • Grajewo, Zakład Doskonalenia Zawodowego, Osiedle Broniewskiego 3, tel. 086 272-20-23; • Hajnówka, Zakład Doskonalenia Zawodowego, ul. Armii Krajowej 52, tel. 085 682-24-85; • Kolno, Zakład Doskona-



— Giełda jest potrzebna; druki a spotkanie z ludźmi to zupełnie co innego — mówi Michał Siennicki, czwartoklasista III Liceum Ogólnokształcącego im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży. — Moim marzeniem są studia w akademii wychowania fizycznego w dziedzinie turystyki i rekreacji, specjalności, które mają przyszłość. I właśnie to jest dzisiaj głównym kryterium wyboru zawodu.

Barbara Bielińska, także czwartoklasistka z tej samej szkoły, chciałaby zostać rehabilitantką.

— Wielu z naszej klasy jeszcze się nie zdecydowało — mówi. — Kiedy człowiek dowiadyje się, że semestr studiów wymarzonego kierunku kosztuje 2500 złotych, od razu schodzi na ziemię. Jednak trzeba próbować!

— Jeśli się uda, będzie to na pewno rozstanie z Łomżą! — zapowiada Agnieszka Cieślowska, przyszła specjalistka w dziedzinie ochrony środowiska (trzymamy kciuki!). — Nie ma po co tutaj wracać, bo nie ma tu pracy, czyli żadnej przyszłości.

Ochrona środowiska, politologia, medycyna, prawo, zarządzanie i marketing, informatyka, języki obce to najczęściej wymieniane przez młodzież kierunki pomaturalnego kształcenia.

— Podstawowe kryterium jest jedno: możliwości finansowe rodziców — mówi Ewa Nadolnik, marząca o studiowaniu pedagogiki.

Tymczasem w III LO po raz kolejny odbywa się „Giełda pomysłów na życie”. Zaproszeni zostali także uczniowie innych szkół średnich. Po spotkaniu z pracownikami Poradni Psycho-

Marzenia i pieniądze

logiczno-Pedagogicznej, Powiatowego Urzędu Pracy, Centrum Planowania Kariery Zawodowej i banku, czas na rozmowy: co, gdzie, jak, kiedy. Przedstawiciele oraz studenci państwowych i prywatnych uczelni Podlaskiego, a także z sąsiednich województw zachęcają młodzież do kontynuowania nauki właśnie u nich. Informatory, biuletyny, monitory, plany, plakaty, ulotki. Ba, są tak-

lenia Zawodowego, ul. Księcia Janusza 40, tel. 086 278-28-54; • Łomża, Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego, ul. Polowa 53, tel. 086 215-16-91; • Mońki, Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego, Al. Niepodległości 11 b, tel. 085 716-61-91; • Sejny, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, ul. Piłsudskiego 24, tel. 087 516-22-56; • Siemiatyże, Zakład Doskonalenia Zawodowego, ul. Pałacowa 12, tel. 085 655-21-43; • Sokółka, Zakład Doskonalenia Zawodowego, ul. Grodzieńska 76, tel. 085 711-22-57; • Suwałki, Zakład Doskonalenia Zawodowego, ul. Kościuszki 23, tel. 087 566-49-64; • Wysokie Mazo-

do remontu

wieckie, Zakład Doskonalenia Zawodowego, ul. Ludowa 91, tel. 086 275-26-74; • Zambrów, Zakład Doskonalenia Zawodowego, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 086 271-42-11.

że reklamowe długopisy, ołówki i cukierki!

— Można mieć marzenia i pomysły na życie, ale niestety, na tym coraz częściej się kończy; z prozaicznego powodu — mówi Jerzy Cieślowski, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży. — Nasi zdolni, ambitni uczniowie, z bardzo dobrym świadectwem maturalnym, niejednokrotnie muszą rezygnować ze studiów, ponieważ rodzice nie są w stanie zapewnić im utrzymania poza domem. Jednak zawsze powtarzamy młodzieży: nigdy, mimo trudności, nie wolno rezygnować z marzeń!

Tegorocznej „Giełdzie pomysłów na życie” towarzyszą słowa poety Adama Asnyka: „Do tych należy jutrzejszy dzień, co nowych łąką zdobyczy”. Miejmy nadzieję, że dla wszystkich maturzystów staną się prorocze.

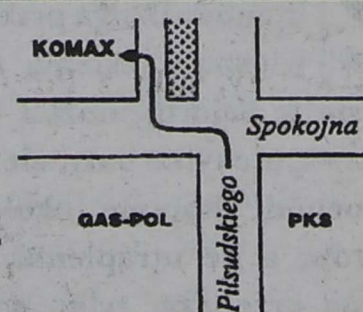
HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
- ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach

OFERTA SPECJALNA:

- największy wybór tanich płytek do dobowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256



KONTAKTY

Została matką swoich... braci

— Chłopcy! — woła Monika. — W tej chwili myjcie się i szykujcie do spania. Jutro do szkoły!

— Monia, jeszcze pięć minut! — mówi Maciek i obejmuje siostrę za szyję.

Monika ma dwadzieścia jeden lat. Niespełna dwa lata temu śmierć matki całkowicie odmieniła jej życie. Zrezygnowała ze studiów. Ojciec zmarł, kiedy zdała do szkoły średniej. Została matką swoich braci.

Zwracają się do niej różnie, raz tak, raz tak. Na początku mówili tylko: Monia. Nawet nie pamięta, kiedy po raz pierwszy powiedzieli „mamo”.

— Może to stało się, kiedy zaczęłam przychodzić na szkolne przedstawienia i choinkę — zastanawia się cicho. — A może wtedy, gdy inne dzieci mówiły im, że nie mają mamy? Wtedy oni się bronili, że mają mnie.

Po pogrzebie wrócili do pustego mieszkania, spłakani i wystraszeni. Przez parę dni nigdzie nie wychodzili. Nawet do szkoły.

— Chłopcy spali ze mną. Wtedy było mi wszystko jedno, co będzie za chwilę, za godzinę, jutro... Aż nagle dotarły do mnie

słowa Maciusia: „Monia, nie zabiorą nas do domu dziecka, powiedz, że nie zabiorą, że zostaniemy z tobą, powiedz!” Wte-

li i kochali. Nie wiedzieli, co z nimi będzie. Bali się — ten moment Monika zapamięta do końca życia.



Egzamin

dy zorientowałam się, jak bardzo oni się bali. Ja płakałam, bo straciłam matkę, oni płakali, bo skończyło się wszystko, co mie-

W kuchni półmrok, ale panuje w niej taki sam ciepły klimat, jak wtedy, gdy żyła mama.

— Dzieliłyśmy się radościami — mówi cichym głosem Monika. — Ale opowiadałyśmy sobie również o smutkach. O tym, że nie mamy pieniędzy. Wiedziałam, że łapie każdą pracę, abyśmy mieli co jeść. Jak ja ją teraz dobrze rozumiem!

Teraz, kiedy Monika jest matką swoich braci, poszłaby do każdej pracy, żeby chłopcy nie byli głodni.

Zrezygnowała ze swoich planów, ale niczego nie żałuje. Studiuje zaocznie. Zajęcia odbywają się co dwa tygodnie, w soboty i niedziele. Od roku pracuje w suwalskiej firmie. Jakoś wiąże koniec z końcem. W swoim niedługim życiu zaznała wiele wyrzeczeń. Ale znów potrafi marzyć o zwyczajnych, dorosłych marzeniach...

— Chyba nie zniósłabym, gdyby któryś z nich powiedział mi kiedyś, że jestem tylko ich starszą siostrą i że sami mogą decydować o sobie — mówi. — Nie wiem, co wtedy zrobić. Czy będę potrafiła zachować się jak prawdziwa matka? To dopiero będzie dla mnie sprawdzian!

MARTA SOBOLEWSKA

Często się zakochujesz? Mogą to być objawy lęku przed samotnością

Czy to możliwe? Czy zakochiwanie może być spowodowane lękiem przed samotnością? Owszem, jednak częściej lęk ów skłania do unikania rozstań. Możemy to zauważyć w takich codziennych sytuacjach, jak pożegnanie na dworcu (gdy staramy się pożegnać i odejść jak najszybciej), ale także w sposobie roz-

twiej nam wybaczać. Nawet jednak, jeśli się okazuje, że ktoś celowo nam dokuczał, samo powiedzenie o tym, że czujemy się zranieni, łagodzi nasze psychiczne cierpienie. Najbardziej bolesne są bowiem te rany, które ukrywamy.

Wielu uważa, że okazanie złości może zniszczyć miłość, więc

Powiedz, gdy boli

wiązywania konfliktów rodzinnych. Wielu z nas w sytuacji konfliktu ukrywa swój ból i uczucie zranienia. Często wolimy cierpieć w milczeniu i przemyśliwać naszą psychiczną ranę, zamiast mówić o niej. Udajemy silnych albo odpornych, ewentualnie oskarżamy bliskich, wywołując u nich poczucie winy, zamiast powiedzieć, co czujemy.

Wygląda to trochę tak, jakbyśmy chronili nasz ból i nie pozwalali mu odejść, a przecież otwarte powiedzenie o tym, co przeżywamy, bez oskarżania rozmówcy, może wyjaśnić wiele nieporozumień. Możemy dowiedzieć się, że słowa (lub czyny), które nas zraniły, miały zgoła inny sens niż ten, który odczytaliśmy. To powoduje, że ból łagodnieje i ła-

milczy, gdy czuje się skrzywdzona. Uczymy się tego jako dzieci, słysząc słowa podobne do tych: „Jeśli chcesz się gniewać, idź do swojego pokoju”, „Nie podobasz mi się, jak się tak złościsz”, itd. Stąd skłonność do ukrywania „negatywnych” uczuć. Tymczasem ukrywanie złości jest przyczyną narastania poczucia „jestem ofiarą”. Nasilające się uczucie „ofiary” szybko prowadzi do myśli o zerwaniu więzi z bliskimi. Po rozstaniu lęk przed samotnością każe nam jak najszybciej na nowo się zakochać lub wracać do opuszczonych przez nas wcześniej.

dr MARCIN FLORKOWSKI

(autor jest wykładowcą Uniwersytetu Opolskiego)

Będę zabijał Amerykanów

Rozmowa

z

FAISALEM B. HUSSEINEM
ambasadorem Iraku w Polsce

— Wśród blisko trzystutysięcznej armii u granic pańskiego kraju są też polscy żołnierze. Czy w razie ataku Irak będzie uważał, że jest z Polską w stanie wojny?

— Nie ma mowy o stanie wojny. Ale dla Polski na pewno byłoby lepiej, gdyby zamiast jednostki Grom wysłała do Zatoki Perskiej przesłanie pokoju.

— Podczas wojny w Zatoce polskie służby specjalne pomagały Amerykanom wydostać się z Iraku?

— Nie będziemy wracać do przeszłości, zajmijmy się przyszłością.

— Nie spodziewa się pan w Polsce internowania?

— Nie, gdyż reprezentujemy legalny rząd Iraku, z którym Polska utrzymuje oficjalne stosunki.

— Gdyby Saddam Husajn zdecydował się na opuszczenie Iraku, czy pełniłby pan swoją misję dla nowego rządu?

— Dlaczego miałby abdykować? Saddam Husajn urodził się w Iraku i w Iraku umrze.

— Gdyby jednak został odsunięty od władzy, jak się pan zachowa?

— Jeśli będzie wojna, wezmę do ręki broń. Będę zabijał Amerykanów i Anglików.

— Mówi pan, że Irak nie chce wojny, ale w przeszłości napadliście Iran, Kuwejt, bronią masowe-

go rażenia zabiłście tysiące kurdyjskich cywilów. Nie mówiąc już o tym, że z rozkazu Saddama Husajna zabito jego dwóch zięciów, choć przed powrotem do Iraku otrzymali gwarancję bezpieczeństwa.

— Nie chcieliśmy wojny z Iranem, chciał jej Chomeini. Gdy byliśmy zajęci wojną, Kuwejt na naszej ziemi wznosił szyby wiertnicze, okradając nas z ropy. Dlatego musieliśmy interweniować. Chcieliśmy tylko przestraszyć Kuwejtczyków, ale wtrącenie się Ameryki rozpętało wojnę. Gaz bojowy przeciwko Kurdom został użyty przez Iran, lecz zachodnia prasa oskarżyła Irak. Pan prezydent nie miał żadnego wpływu na śmierć swoich zięciów. O ich śmierci zdecydowała rodzina, klan.

— Przed 12 laty, podczas wojny w Zatoce, Irak zaatakował rakietami Izrael. Czy teraz postąpi tak samo? Czy zaatakuje też Kuwejt i Turcję?

— Nikogo nie będziemy atakować. Będziemy walczyć na własnej ziemi.

Rozmawiał: Krzysztof Różycki



— Czarne owce wśród lekarzy to ci, co kradną, oszukują i nielegalnie handluje lekami. Do nich należą również ci, co fałszują recepty, żeby wyciągnąć korzyści materialne. To także tacy lekarze, którzy tworzą sztuczne kolejki do wykonania jakiegoś świadczenia, aby wymusić łapówkę. Takie i inne patologiczne zjawiska, które, niestety, się zdarzają, tępić i piętnujemy — mówi stanowczo dr Ryszard Kijak, wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, jednocześnie przewodniczący Podlaskiego Oddziału Związku Zawodowego Lekarzy.

— Nie znam żadnej czarnej owcy wśród lekarzy Białostockiego Ośrodka Onkologicznego, a za cały świat nie mogę odpowiadać. Nie znam takiego kogoś, kto handluje lekami. Odnosnie ostatniej głośniejszej sprawy był protest całego środowiska, zarzuty nie potwierdziły się. Gdyby ktoś taki się trafił od razu, byłby zwolniony. To zbyt trudna dziedzina, żeby pozwolić na jakieś nieprawidłowości — przekonuje dr Marzena Juczevska, zastępca dyrektora Białostockiego Ośrodka Onkologicznego.

— Całe stado białe i ja mam wskazać czarną owcę? — dopytuje prof. Jan Stasiewicz, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku.

Zapewnia, że bez wyroku sędziowskiego nie ośmieliłby się na nikogo wskazać. Dodaje jednak, iż uważa, że najbardziej naganne w środowisku jest łapówkarstwo.

— Jeśli ktoś bierze pieniądze za coś, co wynika z jego obowiązku, jeśli uzależnia zoperowanie pacjenta od pieniędzy, to jest niedobrze. Łapówkarstwo dotyczy także innych środowisk i tę cechę jednakowo potępiam — mówi profesor Jan Stasiewicz.

Doktor Marek Minda długo zastanawia się nad scharakteryzowaniem „czarnej owcy” w środowisku lekarskim. „To chyba ktoś, kto podważa opinie innych lekarzy, kolegów po fachu i jakiś skarżypita”, uważa.

Dwa tygodnie temu w tekście „Czarne owce w bieli” opisaliśmy przebieg 14 lekarzy i farmaceutów fałszowało recepty na drogie leki onkologiczne w wysokości kilkuset tysięcy złotych z Podlaskiej Kasy Chorych. Czyn haniebny, bo być może z powodu prawdziwego leczenia chory na raka musiał czekać na zabieg lub drogie leki w przypadku nowotworu czasem znaczy śmierć. Czy prokuratura, oprócz zarzutów o wyłudzenia, postawi im zarzut spowodowania zagrożenia zdrowia i życia? Czy odkryte w 1999 r., dopiero teraz zostały ujawnione? Czy ktoś poniesie odpowiedzialność za zatajenie przestępstwa?

— Jak Pan, jako prawnik, nazywa fałszowanie dokumentów i dzięki nim wyłudzenie pieniędzy?

— Jest to okradanie, kradzież, przestępstwo.

— Jako prawnik i pracownik Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych, uczestnicząc w kontroli odkrył Pan, że lekarze i farmaceutyci fałszowali recepty i wyłu-

Skontrolowaliśmy kilkanaście tysięcy wpisów do szpitala, historie chorób, kilka tysięcy recept. Badaliśmy, czy recepty mają swoje odzwierciedlenie w historii choroby pacjenta, na którego były wystawiane. Żeby wszystko było zgodne z prawem, bo ja nie byłem uprawniony do wglądu do historii chorób, do komisji dołączył lekarz, doktor habilitowany. Potem Za-

Z wiceprezydentem Łomży

MARCINEM BRUNONEM SROCZYŃSKIM

rozmawia Maria Tocka

Kto zataił?

dzali pieniądze. Czy ten proceder uważa Pan za przestępstwo?

— Jestem dumny z tej kontroli, bo to ja wykryłem w 1999 roku cały system nieprawidłowego obrotu receptami. Wszystko wyszło na jaw, gdy w połowie 1999 roku wzrosła lawinowo refundacja recept w poszczególnych aptekach. Udałem się do jednej z aptek i wykryłem, że tam w ciągu trzech miesięcy zrealizowane zostały recepty na kwotę refundacji 150 tys. zł. To ogromne pieniądze, półtora miliona starych złotych. Recepty wystawiane były w Elku, wyłącznie tylko przez dwie panie doktor, a realizowane w Białymstoku. Nie znam pacjenta chorego na raka, który jechałby 115 km po to, żeby zrealizować receptę. Okazało się, że lekarze są pracownikami Białostockiego Ośrodka Onkologicznego. Skontrolowaliśmy kolejne dwie apteki i okazało się, że inni lekarze wystawiają recepty, które są realizowane wyłącznie tylko w tych dwóch aptekach. Tam również były duże kwoty do refundacji. Leki onkologiczne kosztowały wtedy od trzystu do dziewięciu tysięcy, przy czym dla pacjenta były za darmo albo na ryczałt za kilka złotych. Za te leki płać Kasa. Po takim odkryciu postanowiliśmy rozpocząć kontrolę w szpitalu onkologicznym.

rząd Kasy zatrudnił na umowę zlecenie jeszcze dwóch lekarzy profesorów. Konfrontacja materiałów wykazała wiele nieprawidłowości. Jednak skupiliśmy się głównie na tych, które były do obrotu w sądzie: recepta wystawiona pacjentowi, który już od kilku dni nie żył, fałszowanie dokumentacji. Bo winę trzeba udowodnić. W protokole były bardzo szczegółowo opisane nieprawidłowości poszczególnych lekarzy. Lekarze szpitala onkologicznego mieli prawo się wypowiedzieć. W niektórych przypadkach ich odwołanie zostało uwzględnione. Generalnie to, co robili lekarze i farmaceutyci, dla mnie jest przestępstwem. Oczywiście, o ile im się to udowodni. Ale ich czyny mają znamiona przestępstwa. Zdziwiła mnie decyzja dyrektora Białostockiego Ośrodka Onkologicznego, który po prostu zezwolił odejść swojej pani doktor. Nawet nie wręczył jej wypowiedzenia dyscyplinarnego, choć otrzymał ode mnie pismo, w którym wnosilem o wyciągnięcie konsekwencji względem lekarki.

— Pan tak napisał?

— Tak napisałem. Wprost, że lekarka wystawiała recepty na nieżyjącego pacjenta i wnosilem o wyciągnięcie konsekwencji.



— Dlaczego sam nie powiadomił Pan organów ścigania?

— Stworzyłem protokół, w którym było wszystko czarne na białym, że recepty były wystawiane nieżyjącym pacjentom, że były realizowane recepty na leki, które nigdy nie były wypisywane w trakcie historii chorób, że były wypisywane leki, które mogą być podawane tylko i wyłącznie ambulatoryjnie, a były realizowane w aptekach i nie ma śladu, aby gdziekolwiek zostały wykorzystane ambulatoryjnie. Wszystko to zostało ujęte w protokole, który liczył kilkadziesiąt stron.

Cały materiał został przekazany Zarządowi Kasy, który jako jedyny ma prawo występować na zewnątrz. Poza Zarządem Kasy o wszystkich nieścisłościach została poinformowana również przewodnicząca Kasy Teresa Helena

zającą historię:
i wyludziło setki
praku pieniędzy na
stwo. A czekanie w
rzutów fałszowania
Dlaczego oszustwa,
dpowiedzialność



artel-Bujnowska. Przewodniczą-
a zarzuciła mi, że jak ja śmiem
y protokole pokontrolnym insy-
nuować, że lekarze postępują nie-
tycznie i że są nieuczciwi.

— Powtórzę pytanie: mając
aką wiedzę, nie mógł Pan sam
powiadomić organów ścigania?

— Zrobiłem wszystko, co do
mnie należało. Przekazałem swo-
e uwagi Zarządowi Kasy. Sam
nie mogłem występować na ze-
wnątrz. Jako pracownik powinie-
nem zgłosić swoje uwagi szefowi.
Wcześniej wypłynęła podobna
kwestia w Kasie Chorych i kierow-
nictwo bardzo wyraźnie powie-
działo, że Zarząd tylko i wyłącz-
nie jako jedyny organ reprezen-
tacyjny może reprezentować Kasę
na zewnątrz. On zadecyduje, czy
zgłosić sprawę organom ścigania,
czy nie zgłosić.

— Dziękuję za rozmowę.

— O, to będzie jakiś... Czyli spo-
śród trzystu lekarzy trzeba wskazać ko-
goś, kogo należy odstrzelić. To będzie
doktor Dach, doktor Wenderlich —
zaczyna żartobliwie doktor Krzysztof
Dach z Łomży.

Jest wiceprzewodniczącym Okrę-
gowej Izby Lekarskiej w Białymstoku
i przewodniczącym Delegatury OIL
w Łomży. Często spotyka się z „czar-
ną owcą”.

— To ktoś, kogo należy wyelimin-
ować ze środowiska. Nie zostanie przez
środowisko zaakceptowany, działa
wbrew ósmemu przykazaniu — doda-
je doktor.

Ósme przykazanie napomina: „Nie
mów fałszywego świadectwa naprze-
ciw bliźniemu swemu”. A zdaniem
doktora Dacha, w środowisku dość
często zdarza się taka sytuacja, że dok-
tor pyta pacjenta: „Kto panu ten ząb
leczył?” albo „Kto pani te leki zapisał,
kto wykonał ten zabieg?” I rzuca niby
mimoходом cierpką uwagę pod ad-
resem poprzednika. Lekarz ma pra-
wo przedstawić pacjentowi prowadzo-
ne leczenie, poinformować, że dotych-
czas przyjmowane leki okazały się nie-
skuteczne, że teraz zastosuje inne.

— Jeśli doszło nawet do błędu i
drugi lekarz dokonał korekty, ratując
życie pacjenta, to wygrał jedną bitwę.
I do tego boju o życie trzeba było we-
zwać kolegę, choć może się nie lubią i
razem zastanowić się nad pomocą. A
potem powiedzieć pacjentowi o zaist-
niałych trudnościach i o jego prawach
— uważa doktor Dach.

Dla doktora „czarną owcą” w za-
wodzie jest także taki lekarz, który od-
mówi młodemu stażem koledze, ma-
jącemu jakąś medyczną trudność, po-
mocy.

— Jest trzecia kategoria czarnych
owiec. To lekarze, którzy mają tytuł i
dużą pieczęć i są przekonani o swo-
jej niedościgłej wiedzy. Przestają py-
tać innych, brak im pokory do zawo-
du. A zawód lekarza i wiedza medycz-
na są tak skomplikowane, że nie moż-
na mieć absolutnej racji — mówi dok-
tor Krzysztof Dach.



„Obszarnik” bez ziemi

Informacje o unijnych dopłatach do gospodarstw rolnych pobudzi-
ły zainteresowanie kupowaniem ziemi. W województwie podlaskim po-
tencjalni „obszarnicy” nie mają jednak zbyt wielkiego pola do popisu.
W zasobach olsztyńskiego oddziału Agencji Własności Rolnej Skarbu
Państwa, któremu podlegają także podlaskie grunty, jest nieco ponad
900 tysięcy hektarów, z czego większość w województwie warmińsko-
mazurskim, gdzie istniało o wiele więcej pegeerów niż w podlaskim.
Najwięcej ziemi do wzięcia, około 5 tysięcy hektarów, znajduje się w po-
wiecie białostockim, do 4 tys. ha — w hajnowskim, do 3 tys. — w biel-
skim i sokólskim, do 1 tys. — w suwalskim, siemiatyckim i zambrow-
skim. W pozostałych powiatach ilości użytków rolnych do kupienia nie
przekraczają 500 hektarów.

Cenne odpady

Wyścig firm, które chcą zajmować się utylizacją odpadów, rozpoczął
się w Łomżyńskim. Są chętni do wybudowania zakładów w Nowogro-
dzie, Grajewie, Kolnie, na terenach dawnego poligonu w Czerwonym
Borze. Przedsiębiorcy zwiertzyli dobry interes, studiując unijne prze-
pisy, które nakładają na producentów różnego rodzaju opakowań obo-
wiązek wnoszenia opłat na utylizację. Polska będzie mogła prawdopo-
dobnie również skorzystać z unijnych funduszy związanych z ochroną
środowiska i specjalnych środków na usuwanie eternitowych dachów z
rakotwórczym azbestem. Tylko ta dziedzina zagospodarowywania od-
padów może być znakomitym interesem dla firm, które odpowiednio
szybko się przygotowują. Obecnie najbliższy zakład utylizacji eternitu,
który stanowi około 70 procent pokryć dachowych w kraju, znajduje się
kilkaset kilometrów od województwa podlaskiego.

Szaleństwo wirusa

Grypa poważnie skomplikowała pracę szkół, szpitali i wielu innych
instytucji w województwie, a zwłaszcza w Łomży i Suwałkach. W łom-
żyńskich szkołach w ubiegłym tygodniu średnia frekwencja na zaję-
ciach nie sięgała nawet połowy. Dyrekcje Szpitali Wojewódzkich w
Łomży i Suwałkach wprowadziły do odwołania całkowity zakaz od-
wiedzania ze względu na ryzyko infekcji. W Samodzielnym Publicznym
Szpitalu Klinicznym w Białymstoku obowiązuje zakaz odwiedzin
na niektórych oddziałach. Pełne ręce roboty mieli lekarze rodzinni i
podstawowej opieki, przyjmujący setki pacjentów. Przypadków grypy
w „czystej” postaci nie było tak wiele, ale zgłaszali się chorzy ze scho-
rzeniami grypopodobnymi. Kilku z powikłaniami wymagało pomocy
szpitalnej.



Do księgarni trafiło właśnie interesujące wydawnictwo albumowe zatytułowane „Podlasie”. Jest to bodaj pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie wykonane od początku do końca na miejscu przez mało jeszcze znaną białostocką firmę Instytut Wydawniczy Kreator. Do tej pory publikowaniem albumów o naszym województwie zajmowali się wyłącznie wydawcy z innych części Polski, którzy ochoczo eksploatowali naszych najwybitniejszych fotografików, ale redagowali i drukowali gdzie indziej.

Na początek o kontrowersjach wokół tytułu. Nazywanie, choćby nawet tylko zwyczajowo, obszaru obecnego województwa Podlasie wydaje się nadmiernym uproszczeniem. Jest to z uporem praktykowane w samym Białymstoku; poza nim — już znacznie rzadziej. Nie odpowiada to tradycji historycznej, która sytuuje Podlasie bardziej na południe, a poza tym jest sprzeczne z odczuciami większości mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej, którzy słusznie uważają swoje terytorium za część Mazowsza. Mówienie per Podlasie o, powiedzmy, Kurpiowszczyźnie wymaga rzeczywiście ogromnej odwagi.

Nie chodzi o to, żeby się czepiać tytułu: jakoś przecież książkę trzeba było nazwać; najlepiej krótko. Jednak wydawcy poruszający się po obszarach tradycji, kultury i historii powinni być szczególnie wyczuleni na znaczenie słów, których używają.

Redaktorzy albumu zatrudnili do pracy uznanych fotografików: Wiktora Wołkova, Piotra Sawickiego, Jarosława Borejszo i Gabora Lörinczego. Zaangażowanie tej klasy profesjonalistów daje gwarancję sukcesu: wystarczy umieścić ich fotografie na dobrym papierze i w dowolnej kolejności, aby uzyskać interesujący wydawnictwo. I ta świadomość zapewne uspiła czujność redaktorów.

Na dobrą sprawę właściwie nie wiadomo, jaki cel im przyświecał, poza chęcią umieszczenia dobrych zdjęć w luksusowej oprawie w nadziei, że same się obronią. Jest bardzo prawdopodobne, że wydawcy albumu chodzili o ukazanie różnorodności kulturowej i przyrodniczej ziem wchodzących w skład województwa podlaskiego: tak przynajmniej wynika ze wstępu. Jeśli tak, to wpadli w pułapkę „wszystkoizmu”. „Podlasie” zawiera bowiem względnie mało zdjęć typowo przyrodniczych, a te które są nie należą do najbardziej atrakcyjnych. Wiktor Wołkow ma w swoim do-



„Podlasie”

bez celu

cych fotografii; kłopot w tym, że były już gdzieś publikowane, nie można więc ich ponownie wykorzystywać.

Nieco lepiej jest z architekturą, ale i w tym przypadku redaktorom wyraźnie zabrakło pomysłu. Doprawdy trudno zrozumieć, czemu ma służyć publikowanie fotografii panoramy hipermarketu Auchan, biur przy ulicy Legionowej w Białymstoku, dworca kolejowego w Grajewie czy sklepów przy ul. Chłodnej w Suwałkach. Ani to piękne, ani zabytkowe. Widocznie autorzy koncepcji „Podlasia” uznali, że mieszkańcy innych części kraju oglądając album powin-

ni zobaczyć, iż w Podlaskiem oprócz kościołów, cerkwi i meczetów są także sklepy, banki i restauracje. Że po ulicach naszych miast chodzą normalni ludzie, a nie tylko żubry, wilki i losie.

Z pewnością najmocniejszą stroną „Podlasia” są zabytki. Zwłaszcza Ziemia Łomżyńska jest dobrze obfotografowana za sprawą Gabora Lörinczego. Są tu: panorama łomżyńskiego rynku i fragment starej bramy przy ul. Dwornej; fragment ul. Krzywe Koło i niedziela palmowa na Kurpiach. Podobnie Białostoczczyzna: cerkiew w Grabarce i przydrożna kapliczka pod

Drohiczynem. I to powinien być główny temat albumu: tzw. krajobraz kulturowy na tle krajobrazu przyrodniczego. Wiele fotografii doskonale wpisuje się w ten kanon. Z powodzeniem można było zrezygnować ze zdjęć losia na rykowisku, bobra w rzece, czy bociana w gnieździe. Takie zdjęcie można wykonać w wielu miejscach w Polsce. Ale meczetu w jesiennym pejzażu — już nie. Podobnie jak kurpiowskiej kapliczki na tle rozpalonego słońcem zagajnika.

W albumie brakuje mi jednego elementu, może nie najważniejszego, ale z pewnością znakomicie urozmaicającego podlaski krajobraz. Chodzi mi, najogólniej rzecz ujmując, o tzw. budownictwo wiejskie, a szczególnie o specyficzną architekturę „białoruskich” wiosek takich jak choćby Trześcianka czy Puchły. W ostatnich latach tradycyjne elewacje tamtejszych chat były pieczołowicie odrestaurowywane. W „Podlasiu” nie znajdziemy ani jednej fotografii przedstawiającej to arcydzieło.

Album „Podlasie” ma wiele wad — przede wszystkim nie ma logicznego porządkującego pomysłu, ale i tak wart jest tego, aby go mieć w swojej bibliotece. Dobre fotografie, choć nie do końca, bronią się same.

JAN OLIWER

Kościół w Turośli na zdjęciu Gabora Lörinczego

Przemek Skrodzki, uczeń klasy IV b Liceum Ogólnokształcącego w Kolnie, ma już indeks do kilkunastu uczelni w kraju. Może sobie wybierać uniwersytety i kierunki; czeka na niego Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, może studiować historię na Uniwersytecie Warszawskim, Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, UMK w Toruniu, Uniwersytecie Rzeszowskim... Drzwi otworzyło mu zwycięstwo w olimpiadach.

— Bycie dobrym ze wszystkiego to bycie dobrym z niczego. Trzeba się jakoś określić. Mnie szczególnie interesują przedmioty humanistyczne: historia, wiedza o społeczeństwie, język polski i angielski, informatyka. Teraz do szkoły chodzę dość rzadko. Jedynie, żeby napisać jakąś klasówkę, zaliczyć na piątkę, bo szkoda czasu. Muszę się przygotowywać — mówi Przemek.

Chodzenie do szkoły „dość rzadko” nie oznacza, że Przemek wagaruje. Uczy się w domu, przygotowuje się do olimpiad. Tak się składa, że akurat co dwa tygodnie jest jakiś finał central-



Ma indeks do kilku uczelni!

ny: olimpiady wiedzy o Unii Europejskiej, historycznej i wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. W najbliższy piątek i sobotę rówieśnicy Przemka z LO w Kolnie będą pisać próbną maturę. Przemek nie będzie, akurat jedzie na centralne eliminacje do Pułtuska. Jako jedyny reprezentant województwa podlaskiego bierze udział w Olimpiadzie Wiedzy o Unii Europejskiej oraz w Międzynarodowej Olimpiadzie o Unii.

Należy do szkolnej „Złotej trzynastki”, czyli grona najlepszych uczniów w szkole, którzy osiągają najwyższą średnią.

— Jeszcze niedawno chciałem być informatykiem, ale wyrzuciłem te pomysły. Bardziej pociąga mnie prawo i stosunki międzynarodowe. To chyba będzie mój kierunek studiów — mówi olimpijczyk z Kolna.

Kolejne olimpiady centralne w ostatnią sobotę i niedzielę marca oraz w połowie kwietnia. Za Przemka trzymają kciuki jego koledzy, nauczyciele i dyrekcja Liceum. Od wyników w tych olimpiadach już nic nie zależy.

Przemek i tak ma indeks w kieszeni, ale uczy się bardzo solidnie, bo przecież reprezentuje szkołę, jest reprezentantem województwa. Nie chce nikomu, a także sobie, sprawić zawodu.

Przemek przekonuje, że przy zdolnościach i pracowitości, mieszkając w powiatowym mieście, można być sławnym, można także rozwinąć skrzydła. Gratulujemy i trzymamy kciuki. (m)



Laureaci z Radia Białystok

Reportaż Anny Bogdanowicz, reporterki Radia Białystok, „Dziękuję, postoję czyli historia pewnej znajomości”, zdobył pierwszą nagrodę w kategorii „Satyra, groteska” w I Ogólnopolskim Konkursie Reportażystów i Realizatorów Bydgoszcz 2003.

— Jest to reportaż o swoistej lekcji demokracji po orlańsku. A dokładniej przybliży dziesięć lat wójtowania byłego wójta Orli Michała Iwańczuka. Mówi także

o jego udziale w ostatnich wyborach samorządowych. Pan Iwańczuk, choć przegrał, uważa, że odniósł zwycięstwo moralne — mówi laureatka Anna Bogdanowicz.

Wyróżnienia zdobyli dwaj inni reporterzy Radia Białystok: Agnieszka Kamińska za reportaż społeczny „Byłam bólem” i Jerzy Leszczyński w kategorii „Satyra i groteska” za reportaż „Kraj nasz i wasz”.

Serdecznie gratulujemy.

Biblijny wieczór

Ksiądz dr Jan Żelazny oraz Biblioteka Pedagogiczna i Zespół Szkół Drzewnych w Łomży serdecznie zapraszają na spotkanie literackie, które odbędzie się we wtorek, 25 marca (godz. 17.00) w Bibliotece Pedagogicznej (ul. Marii Skłodowskiej-Curie).

Ks. Jan Żelazny jest autorem cennych publikacji literackich, dotyczących motywów biblijnych w twórczości pisarzy i poetów polskich. Za popularyzację kultury polskiej wśród Polonii na Wschodzie ks. Żelazny uhonorowany został niedawno Złotym Krzyżem Zasługi przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

W czasie spotkania odbędzie się promocja najnowszej książki Jana Żelaznego „Motywy biblijne w twórczości literackiej wybitnych przedstawicieli polskiej literatury od Renesansu do Romantyzmu”.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Powołać komisję!

Dopadły nas wiosenne emocje. Po pierwsze, Małysz Wielki z dynastii wiślańskiej, czyli polski sposób na sukces. A po drugie sejmowa komisja śledcza, czyli widowisko na żywo z udziałem sędzin i sędziów klasy amatorskiej oraz zmieniających się pozwanych klasy europejskiej. Jak tak dalej pójdzie, dbający o kariery sami będą zgłaszać się na przesłuchania, by naród mógł ich podziwiać w mataczeniu.

Niestety, nikt z Podlaskiego nie załapał się do kabaretu śledczego na Wiejskiej, posłowie nasi nie okazali się dostatecznie czujni, a kandydaci na podejrzanych nie dość podejrzani, choć to może się jeszcze zmienić. W tej sytuacji proponuję uruchomienie łomżyńskiej komisji śledczej. Za stołem niechaj zasiądzie siedmiu sprawie-

dliwych i zadecydują o doborze rozmówców. Przegląd tematów wypadnie chyba zacząć od stanu finansów miasta, a właściwie od braków w kasie. Pytania można będzie zadawać i telefonicznie, byle nie były zbyt trudne. Odpowiedzi za to mogą paść głupie, ale nie można się od nich uchylić. Przepytywanym zabroni się pozdrawiania przed kamerą telewizyjną swych najbliższych i umawiania się w ciemno z ekspertkami, które zostaną oddelegowane przez miejscowe szkoły. Mam jeszcze kilka interesujących propozycji regulaminowych, dręczy mnie jednak myśl okrutna: Czy komisja będzie mogła rozpocząć pracę w najbliższym czasie, skoro potrzeba aż siedmiu sprawiedliwych!

ADAM DOBRŃSKI

ROCK MAZURSKI

Na koncert rockowy zaprasza Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Wystąpią „Bahor” i „C.a.n.c.e.r.” z Giżycka, „Laos” z Kętrzyna oraz jako gwiazda „Anti Holocaust” z Giżycka.

Koncert odbędzie się 21 marca (piątek, godz. 18.00) w Klubie Pop Art przy ul. Wojska Polskiego 3. Cena biletu — 5 złotych; do nabycia przed koncertem.

Brązowe „trzy grosze”

Trzecie miejsce na X Ogólnopolskim Otwartym Festiwalu Teatrów Amatorskich „Odeon” w Andrychowie zajęła Grupa „Trzy Grosze”, Miejskiego Domu Kultury w Łomży, za spektakl pt. „Co żołnierz miał z trzech groszy, czyli krotochwila wielce starodawna” według scenariusza Jacka Stwory i Leszka Herdegena.

„By przez wyniosłe palmy, dostojne leluje z bibuły, różańcowe koraliki kierca ocalić jegli-jowe serce Kurpiowskiej Puszczy”, brzmi motto konkursu na kartę świąteczną pt. „Wielkanoc na Kurpiach”, organizowanego przez Centrum Edukacji Kurpiowskiej w Lemanie (gm. Turośl, pow. kolneński).

Konkursowa karta świąteczna (tylko jedna), o wymiarach 15 x 20 cm, w układzie pionowym, powinna zawierać motyw świąteczny oraz wyraźnie wyeksponowany element kurpiowski: architek-

toniczny, wycinanka, pisanka, palma, itp. Ponadto na karcie należy umieścić krótkie życzenia.

Na odwrocie pracy trzeba podać (czytelnie): imię i nazwisko autora, klasę i szkołę, prywatny adres oraz podpis opiekuna z pieczęcią szkoły.

Na konkursowe kartki do 11 kwietnia 2003 roku czeka Centrum Edukacji Kurpiowskiej: Leman 48, 18-525 Turośl.

Rozstrzygnięcie konkursu z wręczeniem nagród odbędzie się 10 maja w Szkole Podstawowej w Lemanie.



DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

21 marca (piątek) — • Bezsenność, godz. 16.00, 20.00 • Dziewczyna z Alabamy, godz. 18.00.

22 marca (sobota) — • Dziewczyna z Alabamy, godz. 14.00, 18.00 • Bezsenność, godz. 16.00. Nocny maraton filmowy, godz. 20.00: • Bezsenność • Znaki • Przepowiednia.

23 marca (niedziela) — • Dziewczyna z Alabamy, 14.00, 18.00 • Bezsenność, godz. 16.00, 20.00.

24-25 marca (poniedziałek-wtorek) — • Dziewczyna z Alabamy, godz. 16.00, 20.00 • Bezsenność, godz. 18.00.

26 marca (środa) — • Dziewczyna z Alabamy, godz. 16.00 • Bezsenność, godz. 18.00. W kinie konesera: • Pianista, godz. 20.00.

27 marca (czwartek) — • Bezsenność, godz. 16.00, 20.00 • Dziewczyna z Alabamy, godz. 18.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Blisze informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

WYLOSUJ PARYŻ!

Sztuka we włosach

Na niezwykle pokazy najnowszych trendów „sztuki we włosach”, przygotowany przez stylistów Laboratorium Ducastel, zapraszamy do Hotelu Baranowski w najbliższą niedzielę, 23 marca (godz. 11.00).

Wśród uczestników pokazu rozlosowane zostaną upominki (zestawy kosmetyków) oraz wyjazd na tygodniowe szkolenie fryzjerskie do Paryża.

Dla Czytelniczek „Kontaktów”, które w czwartek do godz. 10.00 skontaktują się z Cezarym Lemańskim (602 74 80 99), przedstawicielem Biura Reklamy, rozlosowane zostaną dwa dodatkowe zaproszenia.

KONTAKTY





KOREPETYCJE

Od niepamiętnych lat jednym z ważnych elementów życia polskiej szkoły są korepetycje, czyli dokształcanie dzieci przez nauczycieli po godzinach pracy. Zdaniem rodziców, są niezbędne dla uczniów, którzy chcą opanować programy nauczania, mieć dobre oceny, pomyślnie zdać szkolne egzaminy, maturę czy egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. W tym przekonaniu utwierdzają ich sami nauczyciele, którzy z jednej strony nie kryją, że indywidualna praca z uczniem daje możliwości ich rozwoju, ale z drugiej, że kosztuje. W zależności od rodzaju korepetycji, szkoły czy czekających egzaminów, do kilkudziesięciu złotych za godzinę. Są też korepetycje ekstra, udzielane przez pracowników wyższych uczelni, co też ekstra kosztuje, w zależności od wybranego kierunku studiów i wybranej uczelni.

Temat to raczej przemilczany w oficjalnym życiu placówek oświatowych. Ani rodzice, ani nauczyciele nie chcą o tym rozmawiać, bo to trochę z jednej strony wstydliwe, z drugiej dochodowe przy pominięciu Urzędu Skarbowego. Nikt bowiem za korepetycje nie bierze zgodnie z obowiązującymi przepisami finansowymi (pomijając oficjalne kursy przygotowawcze, organizowane przez uczelnie czy różne instytucje i organizacje) i nie chwali się nimi w swoich środowiskach. Sprawa korepetycji szczególnie wraca teraz, bo powoli zbliżają się matury i egzaminy sprawdzające w gimnazjach i szkołach podstawowych. Wśród rodziców powstaje swoista giełda, kto najlepiej przygotowuje dzieci do zbliżających się ważnych sprawdzianów. Również i sami nauczyciele pomagają sobie, podsyłając rodziców, chcących dokształcać swe pociechy.

Nikt nie podjął walki z tym zjawiskiem. Pierwszą jaskółką jest list otwarty Podlaskiego Kuratora Oświaty Zofii Tracynier-Koczuk do dyrektorów szkół różnego typu w województwie podlaskim, w którym zadaje pytanie, co powinniśmy w tej sprawie zrobić. W liście czytamy m.in. „Walka z korepetycjami przypomina walkę z wia-

trakami. Warto jednak rozmawiać o tym z rodzicami i wspólnie szukać różnych sposobów pomocy dziecku w przezwyciężaniu trudności szkolnych i nieradzeniu sobie z opanowaniem materiału. Z całą pewnością bulwersujący i naganny jest fakt udzielania korepetycji „swoim” uczniom przez nauczycieli uczących przedmiotu, a nawet przez nauczycieli tej samej szkoły (podsyłanie swoich uczniów koledze po fachu). To niedopuszczalne i niezgodne z etyką nauczycielską. Nauczyciel obowiązany jest m.in. rzetelnie realizować zadania, związane z powierzonym stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły — dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, wspierać każdego ucznia w jego rozwoju, dostosowywać treści, metody i organizację nauczania do możliwości psychofizycznych uczniów. Szkoła powinna również zagwarantować uczniom możliwości korzystania z pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz zapewnić odpowiednie formy pracy uczniom o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Jestem przekonana, że szkoły tak czynią, a nauczyciele z własnej woli wkładają bezinteresownie wiele wysiłku w dodatkową pracę z uczniem, za co serdecznie dziękuję. Pisząc te słowa, chciałabym uczulić Państwa na istniejącą sytuację oraz prosić, abyście Państwo

la Wojewódzkiego w Łomży. Miałam okazję przekonać się, jak są solidni i oddani pacjentom. Mój syn Konrad Duda 28 grudnia ubiegłego roku był przy wybuchu pieca i został bardzo poparzony. Z oparzeniami twarzy drugiego stopnia, klatki piersiowej, brzucha, rąk i nóg oraz dróg oddechowych trafił na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii do szpitala w Łomży. Miał tyle poważnych obrażeń, że lekarze nie dawali mu żadnej szansy na przeżycie. Jego stan nie pozwalał także na przewiezienie go do specjalistycznej kliniki. Leżał więc przez dwa tygodnie pod aparaturą. Zajmowała się nim i opiekowała ordynator oddziału doktor Hanna Dackiewicz i z nią współpracujące lekarki Bronakowska i Gregoruk. To one z zespołem pielęgniarek z dużym oddaniem ratowały życie mojego syna. Jestem przekonana, że żyje tylko dzięki nim. Syn na Oddziale przebywał do 11 lutego, potem na dzień został przeniesiony na oddział chirurgii.

Dużo pomógł mi dyrektor szpitala doktor Marian Jaszewski i kierownik sekretariatu Halina Kudaj. Dzięki ich staraniom syn trafił do Centrum Oparzeń w Siemianowicach Śląskich. Tam przeszedł operację pod kierunkiem ordynatora Kaweckiego i doktora H. Lendora. W Szpitalu byłam każdego dnia

sądzi o losach Polski i Polaków na wiele lat. Świadomość znaczenia tego wydarzenia powoduje nasze zaangażowanie w „kampanię na TAK”. Reprezentujemy różne środowiska województwa podlaskiego, które wyrażają przekonanie, iż takie zaangażowanie jest szczególnie ważne w regionach, gdzie stopień poparcia dla integracji z UE jest najniższy. Jednocześnie jesteśmy przekonani o konieczności prowadzenia w województwie podlaskim szczególnie nasilonej kampanii informacyjnej, w ramach której, oprócz zadań i korzyści dla Polski, wskazywane będą konkretne korzyści dla Podlaskiego i jego mieszkańców. Tylko bowiem tak precyzyjnie skierowana informacja może przynieść efekt mierzony wzrostem liczby zwolenników integracji.

Tej precyzyjnej i wyważonej informacji muszą jednocześnie towarzyszyć takie działania władz, które uwiarygodnią możliwości, otwierające się przed województwem podlaskim wraz z akcesją.

Wśród nich za najistotniejsze uważamy:

Podjęcie rzeczywistych działań na rzecz złagodzenia negatywnych skutków wprowadzenia obowiązku wizowego dla obywateli Rosji, Białorusi i Ukrainy od 1 lipca 2003, w tym objęcie programami wsparcia podlaskich przedsiębiorców.

Uznanie województwa podlaskiego za obszar o trudnych warunkach gospodarowania, co pozwoli uzyskać dodatkowe wsparcie w ramach Wspólnej Polityki Rolnej podlaskim rolnikom.

Zadeklarowanie dofinansowywania z budżetu centralnego tak zwanego wkładu własnego jednostek samorządu terytorialnego z obszaru województwa podlaskiego, niezbędnego dla realizowania inwestycji w ramach funduszy strukturalnych UE.

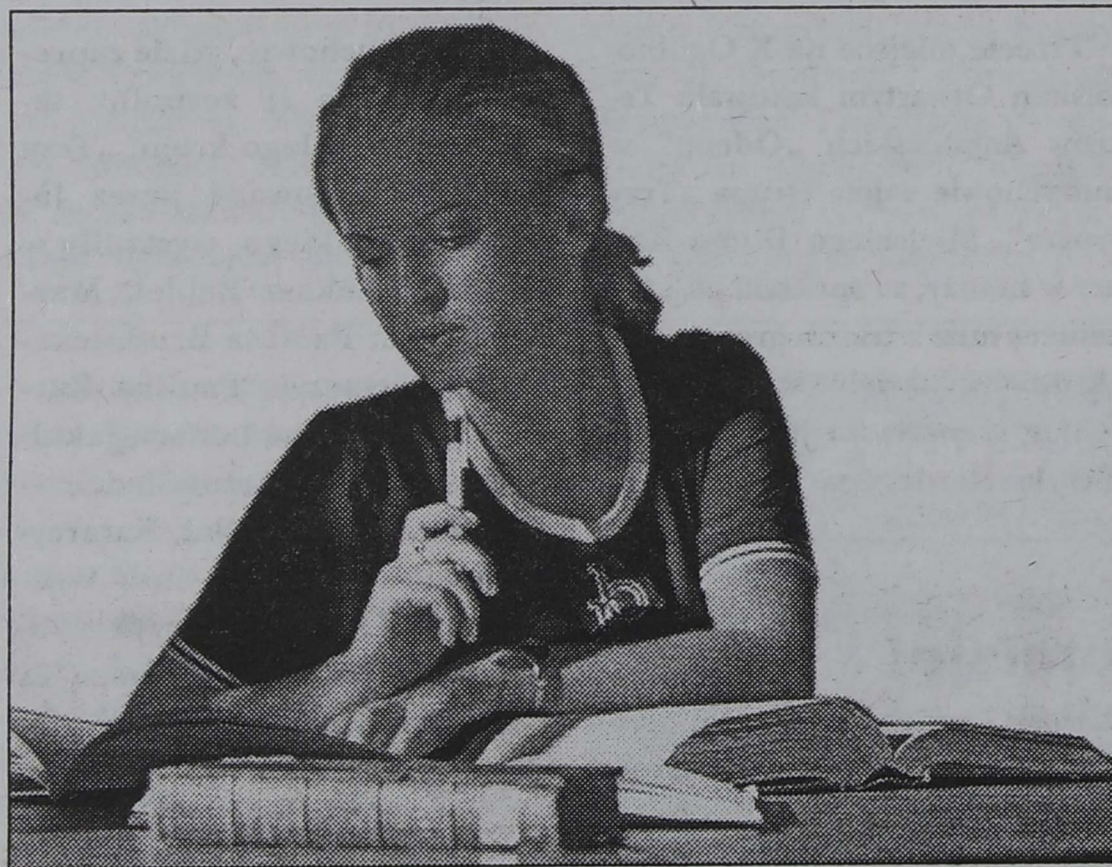
Dokonanie preferencyjnego podziału środków z funduszy strukturalnych dla województw najslabiej rozwiniętych w celu rzeczywistego wyrównywania dysproporcji w rozwoju poszczególnych regionów Polski.

Uruchomienie wsparcia technicznego (doradczego) dla rolników, przedsiębiorców i samorządu terytorialnego przy opracowywaniu wniosków i projektów niezbędnych dla pozyskiwania i efektywnego wykorzystywania środków UE.

Wyrażamy przekonanie, że uznanie powyższych działań za priorytetowe dla Rządu RP jak i władz wojewódzkich przyczyni się do uzyskania pozytywnego wyniku w referendum akcesyjnym i zwiększy możliwości rozwojowe naszego regionu w Unii Europejskiej.

Marek Zagórski
poseł

województwa podlaskiego
Marek Chojnowski
Krzysztof Przekop
Białystok



poruszany problem poddali głębokiej analizie i dyskusji na posiedzeniach rad pedagogicznych. Temat ten powinien być również przedyskutowany z rodzicami podczas spotkań podsumowujących pracę szkoły w I semestrze roku szkolnego 2002/2003. Mam nadzieję, że podjęte działania spowodują zmniejszenie występowania zjawiska korepetycji wśród uczniów”.

Zdzisław Grajko
Grajewo

Od redakcji: czy list poruszy sumienia pedagogów? Chętnie zamieścimy głosy nauczycieli, rodziców, uczniów.

O LUDZIACH GODNYCH POCHWAŁY

Tak nazywam lekarzy ze Szpitala

dwa razy, choć sama choruję i mam pierwszą grupę inwalidzką. Byłam przy nim, masowałam go, karmiłam przez sącdek. W dyżurach zmieniała mnie córka, synowa i syn. Wszyscy ratowaliśmy jego życie, bo to bardzo dobry człowiek, syn i mąż. Byłam też u syna w Centrum Oparzeń na Śląsku. Obserwowałam lekarzy. Wiem, że specjaliści z Łomży i specjaliści ze Śląska, którzy ratowali Konrada, są zasłużeni u Boga i zasługują na największe nagrody. Jako matka, dziękuję im z całego serca.

Danuta Duda
Łomża

DO PREMIERA O REFERENDUM

Szanowny Panie Premierze! Wynik referendum akcesyjnego prze-

• Przez całą zimę w poczekalni stacji PKP nocowało po kilka osób. W Grajewie nie ma noclegowni dla bezdomnych.

• Coraz mniejszym poparciem cieszy się pomysł erygowania na Osiedlu Południe trzeciej parafii. Pojawiają się już pierwsze protesty.

• W czwartek, 20 marca, o godz. 10.00 w Zespole Miejskim nr 1 rozpocznie się Koncert Wiosenny, przygotowany przez Miejski Dom Kultury.

JANÓW

• Ostatnia letnia susza sprawiła, że wzrosło zainteresowanie bieżącą wodą w gospodarstwach. W tym roku, dzięki unijnemu funduszowi SAPARD, ruszy budowa wodociągu w Ostrynce, Podlubiance, Sosnowym Bagnie i Soroczym Mostku, leżących w sąsiedztwie Puszczy Knyżyńskiej.

• Wśród tegorocznych inwestycji znajduje się również bardzo pilna modernizacja kotłowni w Szkole Podstawowej w Janowie z kopcającej węglowej na ekologiczną, w której wykorzystuje się tzw. biomase.

KOLNO

• Drugą książkę przygotowuje Jan Truszkowski, nauczyciel pochodzący z okolic Szczuczyna. W pracy „Wstawaj, na Sybir nas wywoż”, wydanej w ubiegłym roku przez Towarzystwo Miłośników Rajgródu, przedstawił swoje wspomnienia z okresu okupacji radzieckiej i wywózek Polaków na Syberię. Nowa pozycja ma być również poświęcona tej tematyce, wzbogaconej o nowe dokumenty (m.in. imienne listy wywiezionych z rejonu Grajewa) i wiele zdjęć. Jej wydanie planowane jest w tym roku.

• Mieczysław Śniadach, burmistrz Kolna, ponownie został wybrany na przewodniczącego Rady Powiatowej SLD. Funkcję sekretarza powierzono Jerzemu Chaberkowi. Do SLD w powiecie kolneńskim należy 60 człon-

Informator gimnazjalisty

Już teraz należy zastanowić się nad wyborem szkoły ponadgimnazjalnej. Od 31 marca do 16 maja będzie można składać dokumenty do wybranych szkół.

Od 17 maja do 20 czerwca będzie można złożyć dokumenty w szkołach, w których jeszcze będą wolne miejsca.

Potem, do 23 czerwca, gimnazjaliści muszą złożyć świadectwa lub kopie świadectw ukończenia gimnazjum w szkołach, w których będą ubiegać się o przyjęcie.

Listę przyjętych uczniów szkoły wywieszą 24 czerwca.

Dwa dni później, 26 czerwca, będzie można jeszcze zorientować się, w której szkole są wolne miejsca.

30 czerwca szkoły ogłoszą ostateczne listy przyjętych uczniów.



ków, skupionych w pięciu kołach miejskich w Kolnie i kole terenowym w Stawiskach. Na zjeździe wojewódzkim, który odbędzie się w najbliższą sobotę, kolneńską SLD reprezentować będzie sześciu delegatów.

• Poradnia rehabilitacyjna po zostanie w strukturach Szpitala Ogólnego, mimo starań jednego z rehabilitantów o jej przejęcie. Zdaniem dyrektora Szpitala, najpierw trzeba wykorzystać wszystkie możliwości, by poradnia stanowiła jeden z ważniejszych działów Szpitala.

• Na spotkaniu burmistrza z kolneńskimi przedsiębiorcami dyskutowano głównie o finansach. Burmistrz przedstawił bardzo trudną sytuację finansów miejskich, na które rzutują głównie kredyty zaciągnięte na budowę oczyszczalni ścieków i budynku gimnazjum, a także niedoszacowane subwencje oświatowe i dotacje na dodatki mieszkaniowe, na które w 2002 roku miasto z dochodów własnych musiało przeznaczyć ponad 2 mln złotych. Przedsiębiorcy narzekali na wysokie stawki podatków od obiektów przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej, transportu, a ostatnio systematyczny wzrost cen paliw.

• Na dorocznej odprawie podsumowującej rok 2002 w kolneńskiej Komendzie Powiatowej Policji poinformowano, iż w tym czasie w powiecie stwierdzono 807 przestępstw. Najwięcej spraw ma charakter kryminalny. Zgłoszono ich 476, a sprawców wykryto w 250 przypadkach.



Pięciokrotne szczęście

Dzieci Małgorzaty i Dariusza Zakrzewskich ze wsi Chmiełe (gm. Zambrów). Dwojaczki: Milena i Marlena oraz trojaczki: Martyna, Marta i Dawid.

Odnotowano 157 kradzieży z włamaniem, 226 przestępstw drogowych i 337 przeciwko mieniu.

KORYCIN

• Unijny fundusz SAPARD pozwoli na rozpoczęcie ważnych dla gminy inwestycji: wymiany kotłowni w Urzędzie Gminy (szwajcarska na drewno), budowy wodociągu dla kilkudziesięciu kolonistów, wspólnej ze

Starostwem w Sokółce modernizacji drogi (5,5 km) Korycin — Krukowszczyzna — Białostoczek — granica gminy.

• Związek Gmin Kumiałka — Biebrza, który tworzą Janów, Korycin i Suchowola jest koordynatorem kompleksowej termomodernizacji obiektów komunalnych. Docieplenie stropów i ścian, wymiana stolarki okiennej oraz źródeł ciepła obejmie około 25 budynków (innymi szkoły, ośrodki zdrowia i kultury). „Docieplanie” wspierają Narodowy oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Ekofundusz i Unia Europejska. Nie da się jednak uniknąć pożyczek.

• Sesja budżetowa Rady Gminy odbędzie się pod koniec marca. Na podstawie projektu, wójt Mirosław Lech stwierdza: „Chciałbym mieć znacznie więcej pieniędzy”.

MIECZE

• Stowarzyszenie Rozwoju Wsi „Przyszłość” założyli mieszkańcy miejscowości głońskiej przed kilkoma miesiącami z walki w obronie szkoły podstawowej. To właśnie był impuls, który sprawił, że poczuli potrzebę wspólnej aktywności. Na razie zajęli się remontowaniem uratowanej szkoły. W planach „Przyszłości” jest utworzenie świetlicy, spełniającej funkcje integracyjne, kulturalne i oświatowe. Z czasem chciałaby również przejąć od łomżyńskiego „Edukatorka” prowadzenie szkoły.

oświaty w 2002, a drugie tyle dołożyć do utrzymania trzech najmniejszych podstawówek. To niemal wszystkie pieniądze przeznaczone na inwestycje! W tegorocznym gminnym budżecie pozostaje na nie zaledwie 300 tysięcy złotych.

• Do 27 marca 2003 roku (do godz. 24.00) Gminna Komisja Wyborcza w Nowych Piekutach przyjmuje zgłoszenia list kandydatów na radnego. Wybory uzupełniające w okręgu wyborczym nr 9 odbędą się 27 kwietnia.

RAJGRÓD

• Blisko dopuszczalnej ustawowo granicy zadłużenia, wynoszącej 60 procent rocznego budżetu, znalazła się jako pierwsza w Podlaskiem gmina Rajgród, znana z wielu atrakcji turystycznych nad brzegami jezior Rajgrodzkiego i Dreństwu. W tym roku musi bowiem zacząć spłacanie kredytu na budowę gimnazjum. Samorząd zmuszony był też zaciągać długi, aby sfinansować utrzymanie sieci szkół. Dopiero w ubiegłym roku doszło do likwidacji kilku, ale skutki oszczędności nie są jeszcze odczuwalne. Władze gminy szukają możliwości otrzymania dotacji centralnych i z funduszy unijnych, zostały również obcięte płace nauczycieli, subwencje dla placówek kulturalnych i organizacji społecznych, w tym tak zasłużonej dla miasta, jak Towarzystwo Miłośników Rajgródu.

RUDA

• Z inicjatywy pozarządowej organizacji Pracownia Architektury Żywej odbyły się zajęcia z cyklu „Jak to ze mną było”. Mieszkańcy Rudy, Kąpic i Sojczyna (wszystkie miejscowości należą do gminy Grajewo) uczyli się przędzenia lnu, który w ubiegłym roku zasiany został na specjalnym poletku. Swoim programem PAŻ chce ocalić tę ginącą uprawę oraz tradycje związane z przeróbką roślinnych włókien na materiał.

RUDKA

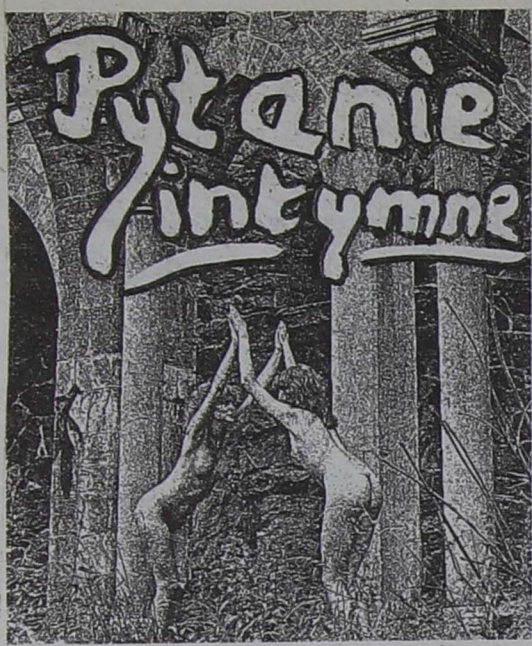
• Szkoła Podstawowa mieści się w parterowym budynku oddanym do użytku w 1952 roku. Przeprowadzono, co prawda, doraźne remonty, ale dłużej z generalnym czekać się nie da. Władze gminy przymierzają się do tego w tym roku.

• Podpisana została promesa na modernizację drogi Niemyje Nowe — Niemyje Skłody (1800 metrów). Unijny fundusz SAPARD pokrywa 75 proc. kosztów.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Sprawę nietypowego przekrętu bada Komenda Powiatowa Policji. Jego ofiarą stał się mieszkaniec jednej z miejscowości w gminie Wysokie Mazowieckie, który na prośbę kobiety narodowości romskiej zgodził się czasowo zaopiekować przyczepką samochodową. W drodze na miejsce, gdzie miała być zaparkowana, został przez kobietę i jej współnika okradziony z 4 tysięcy złotych.





Jesteśmy małżeństwem z kilkuletnim stażem. Od kilku lat w czasie współżycia mój mąż prawie się do mnie nie odzywa. Zaraz po ślubie było zupełnie inaczej. Pamiętam jego czule słowa, które rozpały i podniecały. Mówił, że mu się podobam, że podniecają go moje piersi, zachwycał się moim ciałem. Lubiał kochać się przy zapalonym świetle, bo chciał mnie widzieć. Bardzo brakuje mi jego czułych słów, nie wiem, czy mu się jeszcze podobam, czy nadal zachwyca się tak samo moim ciałem. Często w czasie stosunku ma zamknięte oczy, już na mnie nie patrzy. Chyba nawet dobrze nie wie, co ja przeżywam. Tak jakby go to wcale nie obchodziło. Teraz nasze wspólne kontakty stały się jakby jeszcze jedną prawie obowiązkową czynnością małżeńską albo obowiązkiem, który należy wykonać. Jak sprawić, by wróciły czule zbliżenia?

Anna

Jeśli bez skrępowania potraficie ze sobą rozmawiać o intymnych sprawach, to najlepiej powiedzieć o swoich oczekiwaniach. Może przeżywanie jakiś przejściowych okresów oziębienia uczuć i znużenia sobą. Tym bardziej nie trzeba uciekać się do jakiś sztuczek, czy półsłówek i liczyć na to, że mąż się domysli. Najłatwiej jest powiedzieć wprost, jak wiele znaczą dla Pani czule słowa, wyrażanie tego, co się przeżywa. Trzeba jednak przekonać męża, że takie zachowania także podniecają, że mają wpływ na wasze współżycie, że nadal są tak samo ważne, jak były na początku. Trzeba pamiętać, że wszystko działa w dwie strony. Mąż także lubi słyszeć, że spełnił oczekiwania, że żona jest bardzo zadowolona. Jeśli brakuje odwagi, aby wyrazić swoje pragnienia, można posłużyć się odwrotną drogą. Szeptać mężowi słowa miłości i zachwyty i jednocześnie podpowiedzieć o swoich oczekiwaniach, o tym, co sprawia największą przyjemność.

Może trzeba mężowi przypomnieć, że satysfakcję wywołuje nie tylko dotyk, ale też patrzenie na ogarniającą partnera namietność. Szczególnie mężczyźni są wzrokowcami, podnieca ich widok ogarniętej rozkoszą kobiety. Kontakt wzrokowy kochanków wzmacnia łączącą ich więź nie tylko fizyczną, ale również duchową.



LEKARZ DOMOWY

Na zajęciach z wychowania fizycznego syn przewrócił się i doznał jakiegoś urazu kolana. Chyba nic groźnego, bo sam wrócił do domu. Uskarża się jednak od czasu do czasu na ból. W czasie wizyty u lekarza ogólnego, związanej z grypą, powiedziałam o kolanie. Lekarz stwierdził, że syn mógł sobie uszkodzić łąkotkę i na tym stwierdzeniu lekarskie zainteresowanie kolaniem się skończyło. Nie przepisał żadnego leku, nie skierował na żadne

prześwietlenie. Czy uszkodzona łąkotka to coś poważnego?

Wanda

Łąkotka to dwie niewielkie chrząstki w stawie kolanowym, które najłatwiej uszkodzić w czasie intensywnych ćwiczeń sportowych; gry w piłkę, jazdy na nartach, czy innych wymagających dużego wysiłku zajęciach. Przy uszkodzeniu pojawia się ostry ból w kolanie, któremu towarzyszy uczucie klucia, rozpierania i przeskakowania. Czasami nawet

pojawia się blokada kolana, że nie można go ani zgąć, ani rozprostować. Wówczas trzeba koniecznie zgłosić się do ortopedy, który zleci wykonanie prześwietlenia i zdecyduje o dalszym postępowaniu.

W przypadku syna, który od czasu do czasu uskarża się na bóle kolano, może występować jedynie przeciążenie, spowodowane intensywnymi ćwiczeniami na wychowaniu fizycznym. Dolegliwości mogą być także spowodowane mocnym stłuczeniem. Przy wątpliwościach najlepiej poprosić lekarza o skierowanie do specjalisty.



POD PARAGRAFEM

Chciałem trochę rozbudować budynek gospodarczy i postawić garaż na maszyny rolnicze. Od razu trafiłem na, według mnie absolutnie nieuzasadniony, opór urzędników. Spotykam się tylko z odmową. I tu mój wielki problem.

Co mogę zrobić w takiej sytuacji, kiedy urząd gminy już dwukrotnie odmówił mi wydania warunków zabudowy. Za każdym razem z nadzieją odwoływałem się do samorządowego kolegium odwoławczego. Kolegium uchyliło decyzję wójta i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia przez urząd gminy. W krótkim uzasadnie-

niu kolegium napisało, że nie było podstaw do odmowy. Znów zwróciłem się do urzędu gminy z wnioskiem o wydanie warunków zabudowy. Czekam na decyzję, ale nie spodziewam się niczego pomyślnego.

Co mam zrobić, abym w końcu otrzymał z urzędu pozytywną decyzję?

Sylwester

Opisaną sprawę reguluje Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawa o Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

W zaprezentowanej sytuacji należy poczekać, aż urząd gminy ponownie rozpatrzy sprawę. W razie kolejnej odmowy trzeba

znowu wnieść odwołanie i zażądać od kolegium merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Niezależnie od powyższego można wnieść skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego na decyzję organu drugiej instancji. Trzeba opisać, że kolegium uchyliło decyzję wójta i przekazuje sprawę do ponownego rozpatrzenia. W konsekwencji decyzja jest niekorzystna dla inwestora, gdyż wcale nie rozstrzyga sprawy. Wprost przeciwnie, powoduje jej przedłużanie. Naczelny Sąd Administracyjny po wniesieniu skargi zbada, czy zachodziły podstawy do uchylenia decyzji przez organ drugiej instancji i przekazania jej do ponownego rozpatrzenia.



POZNAJMY SIĘ

Mam dość samotności! Pragnę poznać Panią, z którą pójdziemy w dalszą drogę życia. Jestem ponoć przystojnym kawalerem po czterdziestce z własnym mieszkaniem. Wykształcenie średnie. Cenię uczciwość, wierność, tolerancję oraz poczucie humoru. Chciałbym poznać miłą Panią (do lat 38) o dobrym sercu i zgodnym charakterze. Bardzo lubię dzieci. A zatem dzieci nie stanowią przeszkody. Proszę o foto, zapewniam rewanż.

Bronisław

Szukam partnera, dobrego przyjaciela, przy którym moje życie nabierze nowych wartości. Mam pracę, mieszkanie, osiemnastoletnią córkę, jestem niebrzydka, miła, uczynna, pracowita, za-

dbana. Jeżeli i twoim problemem jest samotność, napisz. Szukam Pana (do lat 45, wzrostu powyżej 180 cm), szlachetnego, niezależnego. Może staniemy się dla siebie kimś jedynym i wyjątkowym? Możesz być samotnym ojcem. Foto mile widziane.

Konwalia

Cześć! Mam na imię Mariusz, 24 lata, niebieskooki szatyn. Pragnę poznać bliską sercu dziewczynę, która poważnie myśli o życiu. Odpowiem na każdy list. Foto (do zwrotu) mile widziane.

Mariusz

Miły, bez nałogów, z dużym poczuciem humoru (24 lata, oczy piwne, włosy ciemne), poważnie patrzący na świat, finansowo niezależny, marzy o poznaniu sympatycznej dziewczyny w wieku 18-28 lat. Napisz, proszę. Odpowiem na każdy list.

Darek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do

wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



— Tyle u nas bezpańskich psów, tyle gospodarskich, a żaden nie wypłoszył morderców! — denerwuje się sołtys Srebrowa Henryk Gosk. — A teraz zjeżdżają dziennikarze i nadziwić się nie mogą, że śmierć przyszła nie na kolonię, ale w sam środek wsi! I dla nas to też szok. O wszystkim dowiedziałem się w południe, przy sklepie! Pojechałem do Wizny, a tam urzędnicy z gminy pytają jeden przez drugiego: „Co tam się u was stało?!”. Na takie pytanie nie ma prostej odpowiedzi; nie ma żadnego wytłumaczenia zbrodni.

Srebrowo to około 50 domów; jeden przy drugim. Obok okazałych murowańców, drewniana chatka Kazimierzy. Jedno jedyne okno, wychodzące na drogę przez wieś, jedno jej jedyne okno na świat. Właśnie wybita szyba zwróciła uwagę dzieci, idących rano do szkolnego autobusu.

— Przybiegły do nas, bo my jej dalsza rodzina — mówi mieszkający naprzeciw krewny. — Syn zaraz tam poszedł. Wrócił i opowiada straszne rzeczy...

Sędziwa Kazimiera (83 lata) leżała wśród swojego ubożego dobytku. Splądrowane pomieszczenia, szafa, szuflady. Jedno wielkie pobjowisko. Wszystko wskazuje na to, że zabójcy (było ich co najmniej dwóch) szukali pieniędzy.

Przyjechała policja i prokurator.

Na ciele zmarłej stwierdzono kilkanaście kłutych ran. Sekcja zwłok wykazała, że jedna okazała się śmiertelna.

Kim są zbrodniarze?

— Nie mogę pojąć, kto i dlaczego spodziewał się, że ona ma jakieś pieniądze? — zastanawia się krewny Kazimierzy. — Wystarczyło popatrzeć na jej dom! To próchno! Niedawno tu i tam obijała go pilśnia, bo się sypał. Widać: lata na łacie. Podwaliny już dawno weszły w ziemię. Przecież



KRONIKA POLICYJNA

wszyscy wiedzieli, że nie ma nikogo na świecie, żyje z marnego zasiłku z pomocy społecznej, nie ma ani psa, ani kota! Cały jej grosz to było ze 400 złotych na miesiąc. Wszystko sobie dokładnie wyliczała i żyła cichutko.

Na oknie i drzwiach domku Kazimierzy policyjne stemple. Na oknie i drzwiach domku Kazimierzy ślad śmierci.

— Widziałem ją w przeddzień zbrodni — mówi sołtys. — „Dzień dobry, dzień dobry”. Będzie u nas budowany wodociąg. Martwiła się, że nie ma na to pieniędzy i co teraz robi. Pocieszyłem, że przecież we wsi tyle ludzi, że nikt jej wody nie odmówi. Parę miesięcy temu zapytała mnie o pojemnik na śmieci. Załatwiłem w gminie. Cieszyła się. Zawsze skromna, jakby jej nie było. Teraz już o nic nie musi się martwić...

Po wsi poszło też, że narzędziem zbrodni był także krucyfiks.

— Ludzie nie boją się Boga, bo go nie mają w sercu! — mówi matka sołtysa. — Inaczej by ten świat wyglądał, gdyby było na nim dla Boga miejsce.

Od zakończenia drugiej wojny światowej w historii Srebrowa były dwie zbrodnie. Pierwsza zdarzyła się w latach dwudziestych: kobieta, pędząca rano krowy, na drodze do lasu znalazła pobitego rodaka. Zmarł w szpitalu. Sprawcy pobicia nie znaleziono do dzisiaj. A teraz Kazimiera...

— Dokąd zmierza świat? — zastanawia się sołtys.

JULIANNA WITEK

Na zdjęciu: w tym domku cicho i skromnie żyła Kazimiera

Śmierć za drogę



„Polował” na uczennice

Ponad 260 zdjęć roznegliżowanych dzieci znaleźli suwalscy policjanci w mieszkaniu Mariusza W. Parę godzin wcześniej molestował seksualnie dwie dziewczynki.

Mariusz W., kawaler, lat 24, bezrobotny, mieszkający ze starszą prawie dwa razy konkubina i jej dwójką dzieci, grasował przed jedną ze szkół na osiedlu Północ w Suwałkach.

Pod pozorem wspólnej zabawy z dziećmi swojej przyjaciółki, zwabił do pobliskiego mieszkania, którym się opiekował, dwie uczennice (8 i 9 lat). Kazał im się rozebrać, dotykał ich krocza i fotografował. Dziewczynki wypuścił po dwóch godzinach. Opowiedziały wszystko rodzicom, a ci powiadomili policję. Pojechali pod wskazany adres. W mieszkaniu znaleźli zdjęcia roznegliżowanych dziewczynek oraz kilka

nie wywołanych jeszcze klisz. Podobne fotografie znajdowały się również w komputerze. Większość zdjęć zrobiona została latem na suwalskich plażach.

Nie wiadomo na razie, ile dziewczynek stało się ofiarami zbrodni i czy fotografie wykorzystywał „na własne potrzeby”, czy też nimi handlował.

Sąd aresztował Mariusza W. na trzy miesiące.

— Przyznaję się do wszystkiego i proszę o maksymalny wymiar kary — powiedział podejrzany w trakcie przesłuchania. — Jak mnie wypuścicie, będę dalej robił to samo.

Sąsiedzi Mariusza O. są zszokowani. Twierdzą, że nigdy nie domyśliliby się, że ten spokojny młody człowiek mógłby zrobić coś tak wstępnego.

WYBUCHOWY TATUŚ

W Łomży policjanci zapukali do drzwi mieszkania w bloku przy ul. Wojska Polskiego: wszystko wskazywało na to, że właśnie w rodzicielskim domu ukrywa się teraz czternastoletni uciekinier z ośrodka wychowawczego. Tylko w ciągu 10 dni marca włamał się do kilkunastu sklepów, mieszkań i biur podróży! Ojciec doświadczonego przestępcy oznajmił przez zamknięte drzwi: „Syna nie ma w domu”. Zagroził także, że jeśli policjanci będą próbowali wejść siłą, podpali butlę z gazem, a tym samym wysadzi dom w powietrze. Chwilę później stojący w klatce schodowej funkcjonariusze poczuli woń ulatniającego się gazu. Przyśpieszyli do negocjacji. Udało się! Przekonali desperata do zakręcenia kurków i zostali wpuszczeni do środka. Uciekiniera znaleźli w łóżku, ukrytego pod pościelą.

Uciekinier został przewieziony tam, skąd uciekł, a jego pijanego ojca zatrzymano.

GRZECZNIEJSZE MAŁOLATY

Spadek przestępczości nieletnich odnotowuje Komenda Powiatowa Policji w Zambrowie. W roku 2001 młodzi ludzie byli sprawcami 120 przestępstw, w ubiegłym roku nastolatki i nastolatki popełnili ich o połowę mniej. W głównej mierze szefostwo policji poprawę sytuacji przypisuje dobru współdziałaniu z samorządem miejskim i placówkami oświatowymi. Szczególnie skutecznym sposobem stały się finansowane przez władze miejskie świetlice socjoterapeutyczne przy wszystkich szkołach podstawowych. W opinii policjantów, ich działalność pozwoliła na zabranie z marginesu społecznego grupy młodzieży, dla której kradzieże i włamania stanowiły sposób na zaspokajanie najbardziej podstawowych życiowych potrzeb oraz „zabijanie nudy”. Dzięki świetlicom nie są już głodni i znajdują się pod opieką ludzi, z których rad i pomocy mogą korzystać, bardzo często w przeciwieństwie do tego, co oferują im rodzinne domy. Policjanci zambrowscy przyznają, że gorsze są efekty zapobiegania przestępczości w środowiskach, prawo łamie się dla zabawy lub „kopa adrenaliny”.



Trofea



Rozstrzygnięta została IX edycja konkursu Wędkarski Okaz Roku, organizowanego przez „Kontakty”, sklep wędkarski „Wędkarz” Marka Myślińskiego oraz ZO PZW w Łomży

Wędkarze zgłosili 42 pięknych ryb. Rekordzistką okazała się Danuta Świetlicka z Łomży, która zgłosiła karasia srebrzystego o wadze 2,00 kg i długości 44 cm, karpia o wadze 5,80 kg i długości 67 cm, klenia o wadze 1,63 kg i długości 47 cm, lina o wadze 1,60 kg i długości 46 cm, wzdręgę 0,50 kg wagi i 35 cm długości. Wszystkie ryby, z wyjątkiem klenia, zostały złowione w starorzeczach. Adam Borkowski z Łomży przedstawił do konkursu 4 sztuki: karaś srebrzysty 1,40 kg i 45 cm; karp 3,60 kg i 60 cm; leszcz 2,95 kg i 60 cm; lin 2,25 kg i 51 cm. Wszystkie wzięły w starorzeczach. Po dwie sztuki zgłosili: Adam Zaráński z Łomży: bolenia 3,15 i 72 cm oraz brzanę 3,10 kg i 72 cm; Ryszard Szymański z Łomży jazia 2,40 kg i 62 cm oraz leszcza 4,30 kg i 72 cm; Zenon Lipiński z Łomży okonia 0,73 kg i 32 cm oraz krapia 0,43 kg i 36 cm; Bartosz Szymański karasia srebrzystego 1,60 kg i 40 cm oraz leszcza 2,50 kg i 55 cm.

Padły trzy „koronowane głowy”. Wiktorię nad sumiastymi królami odnieśli: Bogusław Bielicki z Łomży — 10,6 kg i 128 cm, Mariusz Kulesza z Zam-

browa -10,0 kg i 110 cm oraz Wiesław Rybicki z Piątnicy — 10,1 kg i 117 cm.

Najwięcej okazów pochodziło z królowej naszych wód, Narwi i jej starorzeczy (39), a tylko 3 z Biebrzy.

Normy medalowe ustalone przez „Wiadomości Wędkarskie” spełniły 23 okazy.

Złote medale wyłowili: Danuta Świetlicka za karasia srebrzystego, Ryszard Szymański za leszcza, Czesław Kozłowski za lina.

Na srebro zasłużyli: Andrzej Hołubowicz za bolenia, Robert Klys za bolenia, Adam Zaráński za brzanę, Czesław Boguski za karasia srebrzystego, Bartosz Szymański za karasia srebrzystego, Krzysztof Gierwatowski za leszcza, Adam Borkowski za lina, Dariusz Prusko za sandacza.

Brązowe medale wyholowali: Adam Zaráński za bolenia, Robert Prusko za bolenia, Ryszard Szymański za jazia, Adam Borkowski za karasia srebrzystego, Tomasz Pawłowski za karpia, Adam Borkowski za leszcza, Bartosz Szymański za leszcza, Danuta Świetlicka za lina, Marek Pyszyński za sandacza, Kazimierz Zaremba za sandacza, Adam

Myśliwiec za szczupaka, Dariusz Gnatowski z Wykova za okonia.

Komisja konkursowa w składzie: Marek Myśliński (właściciel sklepu wędkarskiego „Wędkarz”), Karol Urbański (Dyrektor Biura ZO PZW w Łomży) i Władysław Tocki (redaktor naczelny „Kontaktów”) po rozpatrzeniu zgłoszonych ryb, ogłosiła werdykt:

I MIEJSCA (DYPLOMY I PUCHARY): Robert Klys za bolenia, Adam Zaráński za brzanę, Ryszard Szymański za jazia i leszcza; Danuta Świetlicka za karasia srebrzystego, klenia i wzdręgę; Zenon Lipiński za krapia; Tomasz Pawłowski za karpia; Czesław Kozłowski za lina; Dariusz Prusko za sandacza; Adam Myśliwiec za szczupaka; Zbigniew Hołubowicz za węgorza, Bogusław Bielicki za suma oraz Dariusz Gnatowski za okonia i Kazimierz Wądołowski za sapę.

II MIEJSCA (DYPLOMY I SPRZĘT WĘDKARSKI): Andrzej Hołubowicz za bolenia, Czesław Boguski za karasia srebrzystego, Kazimierz Piechociński za karpia, Wojciech Szeweluk za klenia, Krzysztof Gierwatowski za leszcza, Adam Borkowski za lina, Kazimierz Zarem-

ba za sandacza, Daniel Dziedzic za szczupaka i Wiesław Rybicki za suma, Zenon Lipiński za okonia.

III MIEJSCA (DYPLOMY I SPRZĘT WĘDKARSKI): Robert Prusko za bolenia, Bartosz Szymański za karasia srebrzystego, Danuta Świetlicka za karpia i lina, Adam Borkowski za leszcza, Marek Pyszyński za sandacza, Hieronim Łada za szczupaka oraz Mariusz Kulesza za suma.

IV MIEJSCA (DYPLOMY): Adam Zaráński za bolenia, Adam Borkowski za karasia srebrzystego i karpia, Bartosz Szymański za leszcza, Robert Piaseczny za sandacza oraz Piotr Bochiński za szczupaka.

V MIEJSCA (DYPLOMY): Daniel Ogrodnik za karpia i Jan Kamiński za sandacza.

W tej edycji konkursu po raz pierwszy Danuta Świetlicka zgłosiła do tabeli rekordów wzdręgę. Rekordy do pobicia w 2003 r. opublikujemy w terminie późniejszym. Nowymi rekordami konkursu są: leszcz, lin, sapa, wzdręga.

Laureatów konkursu zapraszamy na uroczyste wręczenie w piątek, 28 marca, godz. 10.00 do restauracji „Pod Łosiem” (naprzeciw redakcji „Kontaktów”).

Wiosna wasza, zima nasza!

Gospodarka dołuje. Afera goni aferę. Gangsterzy strzelają do policjantów, jak do kaczek. Gdzie nie spojrzeć, wszędzie bagno, mech i wodorosty.

Jedynym jasnym punktem na firmamencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej jest szybujący wciąż wysoko Adam Małysz. Daje rodakom nadzieję. Że nie wszystko jeszcze stracone. Że stać nas jeszcze...

Poza Adamem wszyscy się skompromitowali. Nadzieje pokładane przez wielu w SLD okazały się płonne. Nowy rząd, choć co jakiś czas poddawany renowacji, pudrowany i szminkowany, już się zestarzał i wygląda jak stara ropucha, żeby nie powiedzieć kurwa. Dał się poznać, jako tak samo zakłamany i nieudolny, jak jego poprzedniczka, nieboszczka AWS ze swoim pięknym Marianem i pociesznym Buzkiem.

O przebieganiach, ukrytych pod szyldami PO i PiS, też wiadomo wszystko.

Na partie, które w rządzeniu nie brały jeszcze udziału, nie ma co liczyć. Czyż można postawić na Samoobronę, kiedy wiadomo, że jej posłowie to w zna-

czącej części uwikłani w procesy karne kryminaliści? A jak ludzie młodzi mogą poprzeć Ligę Polskich Rodzin, skoro partia ta chce ich odizolować od Europy, zrobić z Polski odgradzony szczelnym murem od sąsiadów zaścianek rozmodlonych dewotek z jednym kanałem telewizyjnym i radiowym ojca Rydzyka?

Jak na złość nadchodzi wiosna. Przylecą bociany. Z ich przylotem odleci od nas na ciepły czas nasz wspałały skoczek, nasza jedyna pociecha, ostoja i otucha.

Ale po lecie znów przyjdzie zima i Adam wróci. A z nim nadzieja na sukcesy. Byłe przetrwać do pierwszych mrozów, które umożliwią pracę armatek śniegowych!

Moglibyśmy więc z optymizmem patrzeć w przyszłość. Ale... Czy My, Naród, mamy prawo do radości ze zwycięstw słynnego narciarza z Wisły? Wiadomo od dawna, że prawdziwy Polak to katolik. A Małysz jest ewangelikiem. Nasz ci on, czy nie nasz?!

WIESŁAW WENDERLICH

Stary kogut, zmuszony brakiem towarzystwa w kurniku, wybrał się na wycieczkę do miasta. Przechadzając się ulicami, widzi kurczaki obracające się na rożnie.

— No proszę! Karuzela, strip-tiz, solarium, a tam nie ma komu jajek znieść!

— Dlaczego nie pijesz? — pyta solenizant jednego z gości — przecież twoja żona chce dzisiaj prowadzić auto.

— Czy ty wiesz, jakiej to wymaga przytomności umysłu?

— Jak się wraca do domu w nocy, trzeba iść spokojnie — poucza policjant dwóch pijanych, którzy wydzielali się na ulicy.

— Oczywiście, jak najbardziej!

— To dlaczego wrzeszczycie?

— Bo my jeszcze nie wracamy do domu!

Kierowca autobusu do Kuzi pyta:

— Czy wszyscy już wsiedli?

— Taaak — wołają pasażerowie chórem.

— To wysiadamy, autobus się zepsuł!

W szpitalu w Choroszczy psychiatra prowadzi zajęcia grupowe.

— Ile jest 2 razy 3?

— 456 — odpowiada jeden z pacjentów.

— Teraz kolej na pana — mówi do drugiego. — Ile to 2 razy 3?

— Piątek — odpowiada ten.

— A może pan wie? — zwraca się do trzeciego.

— Oczywiście, 2 razy 3 = 6!

— Super! Świetnie! A skąd pan to wiedział?

— To bardzo proste, doktorze, wystarczy od piątku odjąć 456!

— Dostałam anonim — mówi sąsiadka — ktoś nazywa mnie „starą, głupią krową” i „naiwną gęsią”. Kto mógł tak do mnie napisać?

— Czekaj... Muszę się zastanowić... To bardzo trudna sprawa, ale jedno jest pewne: ten ktoś bardzo dobrze cię zna!

— Słyszałeś? Zenkowi wczoraj urodziło się dziecko.



— A co ma?

— Wyborową.

— No to chodźmy do niego.

W progu domu staje żebrak i pyta:

— Czy łaskawa pani ma jakieś stare buty?

— Przecież ma pan na nogach zupełnie nowe!

— No właśnie, dostałem je z pomocy społecznej i psują mi interes!

— Spotkałam twoją wychowawczynię, znów się na ciebie skarżyła — mówi mama z wyrzutem.

— To niemożliwe! Od tygodnia nie byłem w szkole!

— Teraz robię prawo jazdy, a w lecie zwiedzamy świat! — mówi żona.

— Ten, czy tamten? — niepewnie pyta mąż.

— Rozmawiałem z pani mężem o rozwodzie — mówi adwokat. — Wydaje mi się, że przeprowadzimy sprawę ku zadowoleniu obu stron...

— Nie po to pana wynajęłam, żeby on był znów zadowolony!

Na morzu szaleje sztorm. Kapłan okrętu pyta kapitana:

— Czy grozi nam jakieś niebezpieczeństwo?

— Jak się nie uspokoi, to przed północą będziemy w niebie.

— Uchowaj Boże! — przeżgnął się kapłan.

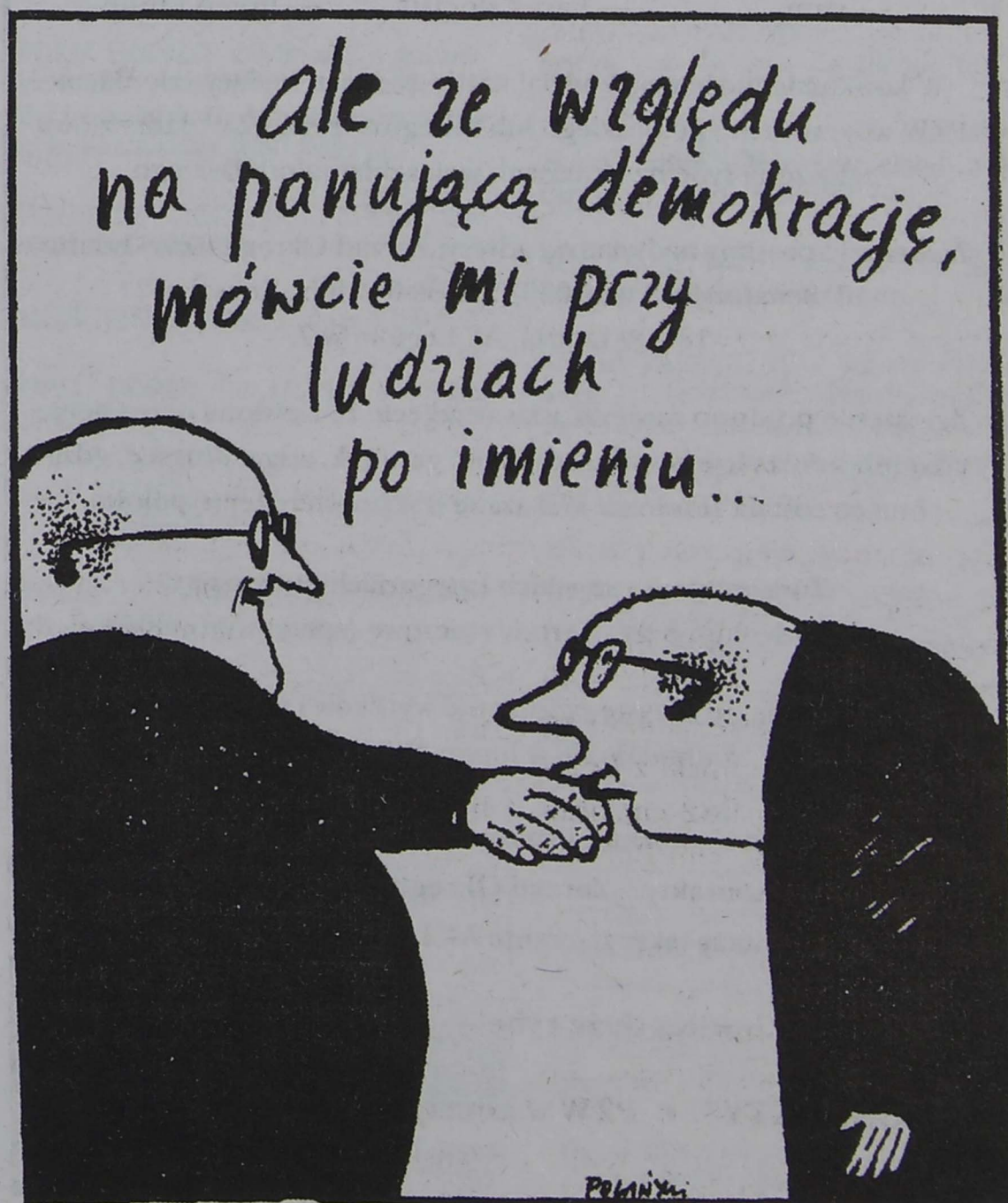
— Mąż mnie uderzył — skarży się koleżanka koleżance.

— Przecież rano wyjechał w delegację.

— Ja też tak myślałam...

Pewien łomżyński biznesmen zwrócił się o zamieszczenie w „Kontaktach” ogłoszenia: „Potrzebna sekretarka, która wygląda jak anioł, myśli jak mężczyzna, zachowuje się jak lady, pracuje jak koń i nie lubi pieniędzy”.

Dowcipy nadesłali: Marzena Florczyk (nagroda) z Starego Radowa (gm. Śniadowo), Andrzej „Karp” Gedrowicz z Toronto (Kanada) i Arkadiusz Pudlisz z Białogostoku. Dziękujemy. Piszcie po kawałku! I przysyłajcie („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7). Nasz konkurs na dowcip tygodnia trwa nieustannie. Nieustannie też czeka nagroda!

Świnia
a sprawa polska

„Miastowe, jak jakie Żydy, wieprzowiny żreć nie chcą. Chyba w głowach im się przewracało, że tylko są na koszerne jadło łase. Może to być też dowodem na wzrost wpływów Alkaidy w Rzeczypospolitej. Bowiem również dla muzułmanów świnia jest zwierzęciem wysoce obrzydliwym.

Tak czy siak to wina rządu, że nie umie pokierować gustami konsumpcyjnymi społeczeństwa. Powinien więc zakupić na pniu wszystkie wieprze. Co z nimi robi, jego sprawa. Tuczniaki mogą być zresztą przydatne ministrom i sekretarzom stanu do podkładania kolegom w walce o stołki. I nic nie pomogą tu usprawiedliwienia, że świnie nie chcą, bo i tak mają ich dostatek.

W historii Polski wieprz odgrywał zawsze strategiczną rolę. Nawet jedną z rzek nazwano jego imieniem, a potem Piłsudski mógł znad jej brzegów rozpocząć słynną ofensywę przeciw bolszewikom.

Za mało źle i za dużo też niedobrze. Wszystko wskazuje na to, że miastowe jest już tak zdegenerowane, iż nijak się jemu nie da dogodzić. Ze względu na stopień zażydzenia i zmuzułmanienia nadaje się już tylko do wysłania w całości na Madagaskar albo do innego Afganistanu. Janusz Pierepał, Zambrów”



Worek bramek dla Warmii

W grupie I trzeciej ligi piłkarskiej występują trzy zespoły z Podlaskiego: Warmia Purzeczek Mlekpól Grajewo, Jagiellonia Białystok i Wigry Suwałki. W pierwszej rundzie wiosennej zagraли tylko grajewianie. Z powodu fatalnego stanu boiska odwołany został mecz Wigry — Unia Skierniewice i Znicz Pruszków — Jagiellonia.

Warmia zagrała w Warszawie z ostatnim w tabeli Hutnikiem i wygrała wysoko, bo aż 8:0. Od początku grajewia-

nie mieli wielką przewagę. Już w 6 minucie Łukasz Żukowski strzelił pierwszego gola, a kilka minut później strzałem z daleka Żukowski podwyższył wynik. Worek z bramkami rozwiązał się po przerwie, a niezwykłą skutecznością popisał się znów Żukowski, który strzelił jeszcze trzy bramki. Kolejne dwie uzyskał Piotr Wojnowski, a jedną z karnego Paweł Sobolewski.

W niedzielę, 23 marca o godz. 15.00 Warmia zagra u siebie z Wigrami Suwałki.

MECZE WARMII PURZECZKO MLEKPOLU GRAJEWO NA WŁASNYM STADIONIE (ul. Piłsudskiego 32)

Warmia — Wigry Suwałki, 23 marca, godz. 15.00
 Warmia — Mazowsze Grójec, 6 kwietnia, godz. 15.00
 Warmia — Stal Głowno, 19 kwietnia, godz. 15.00
 Warmia — Znicz Pruszków, 4 maja, godz. 15.00
 Warmia — Gwardia Warszawa, 18 maja, godz. 15.00
 Warmia — MZKS Kozienice, 1 czerwca, godz. 15.00
 Warmia — Unia Skierniewice, 14 czerwca, godz. 16.00.

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2003

Od 1 stycznia do 31 grudnia
trwa nasz wielki konkurs

na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2003.

Można zgłaszać udokumentowane okazy
złowione w 18 kategoriach:

- | | | |
|------------|------------------|--------------------|
| — płoć | — lin | — kleń |
| — brzana | — okoń | — boleń |
| — szczupak | — pstrąg | — karaś srebrzysty |
| — wzdręga | — jaź | — leszcz |
| — karp | — węgorz | — sandacz |
| — sum | — karaś złocisty | — lipień i inne |

W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowić zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8 tel. (086) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7.

Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymują:
puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2004 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są:
tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

„KONTAKTY” • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ

„MAZUREK”
 18-400 ŁOMŻA,
 ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
 0-603 613-265;
 0-504 481-286;
 0-505 233-330

PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
AGENCJA
TURYSTYCZNA

PRZEWÓZ OSÓB
DO WŁOCH I POWRÓT
Z KAŻDEGO MIEJSCA
(WYJAZD Z POLSKI
W PIĄTKI, WYJAZD
Z WŁOCH W NIEDZIELE)

WYNAJEM
BUSÓW

STIHL®

Promocja STIHL MS 230 i MS 250*



ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Czyżew** - Nurska 13
 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** -
 Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska
 Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1,
 tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40;
Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** -
 Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5,
 tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28,
 tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1,
 tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16;
Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u Dealerów

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

602-o

USG - Dr n. med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

574-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086) 218-16-47

7029-o

MASAŻ LECZNICZY, 218-29-44, 0-609-83-86-87

1017-oo

NOWY GABINET położniczo-ginekologiczny dr Ewy Załęskiej, Ks. Janusza 13, poniedziałki, środy od 17.00

1226-o

MEDYCYNĄ TYBETAŃSKĄ - diagnozy z tęczywki oka: 11 kwietnia 2003, ROK, Łomża, Małachowskiego 4; 0-602-742-796

1421-o

TLENOTERAPIA, masaże lecznicze i wyszczuplające, 218-90-63

1551-o

MAC&ROB

PROFESJONALNY MONTAŻ
SAMOCHODOWYCH INSTALACJI
GAZOWYCH

• serwis • sprzedaż — hurt • raty •

**ARTYKUŁY
METALOWE**
detal

Łomża, ul. Senatorska 13
tel. (0 86) 216-69-48

f. 1099

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY - NAJTANIEJ, Łomża - Kraska 78, (086) 218-41-23, 0604-491-522

fak. 287-o

„ROB-GAS” - samochodowe instalacje gazowe - montaż, serwis, Łomża, Bema 37, tel. (086) 218-74-74

993-o

SPRZEDAM POLONEZA (1995) + gaz, tel. 0-607-565-770

1393

SPRZEDAM FIAT 126p (1988), stan dobry, 0-505-706-566

1433

ŻUK, (086) 216-02-19

1438

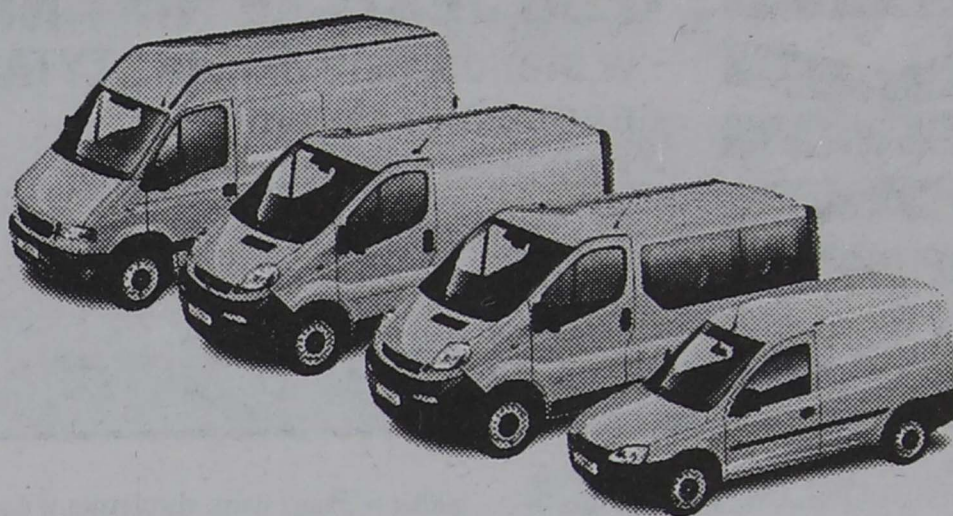
FORD AEROSTAR 2.5D (1991r), 0-505-045-802

1445

PUNTO (1995r) 1.2, (086) 216-66-59

1445

my się pracy nie boimy



GMAC BANK
Polska S.A.

OPEL CREDIT
Polska S.A.

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

f. 1153

SPRZEDAM JAWĘ 350, tel. 216-71-24

1450

FIAT SIENA 1.6HL (1999), tel. 218-42-28

1461

SPRZEDAM SEICENTO 0,9 (XII.1999), biały 33000km, tel. 4730-388

1468

FORD SIERRA 2.0 gaz (1983r) 1300zl, 0-504-249-479

1471

FORD SCORPIO (1985r) 2.0+ gaz, 2500zl uszkodzony przód, 0-691-77-60-84

1483

FIAT UNO (1987r) 1.7 diesel do remontu blacha, 2000zl, 0-691-77-60-84

1483

MERCEDES 190 1.8, gaz (1991), 0-602-23-23-36, (086) 218-68-14

1491

FORD TRANZIT 2.0 instalacja gazowa, izoterma o wym. dł. 4,20, wys. 2,30, szer. 2m na bliźniakach, kapitalny remont silnika, stan idealny, 0-504-543-765

1486

POLONEZ CARO 1.6GLI (1995r) 218-58-93, 0-504-866-351

1492

MITSUBISHI (1995r) rozbite, 2190-492

1494

OPEL CORSA 1.0 (1999r) 44000km, (086) 219-86-63

1507

OPEL VECTRA 1.8 (1990) z gazem, tel. 219-90-29, 0-506-743-000

1511

POLONEZ TRUCK (1995r), 5-osobowy, gaz, 0-506-532-254

1523

MALUCH 5-letni, 473-86-70

1541

ZAPROSZENIE: Serdecznie zapraszamy do salonu KIA w Łomży ul. Sikorskiego 32 w dniach 21, 22, 23 marca na pokaz i jazdy próbne nowym samochodem terenowym 4x4 KIA SORENTO!

1558

SPRZEDAŻ

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY, sianokiszonkę, (086) 275-55-31, 0-502-273-367

417-o

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki, (029) 772-12-36, 0-608-634-972

425-o

ROZRZUTNIK DWUOSIOWY, (086) 4720-766

564-o

ZBIORNIKI DO mleka do 5000 litrów, duży wybór, 0-606-892-948

692-oo

TANISZE PŁYTKI „Glazura Królewska” - dowóz gratis, zamówienia na życzenie, raty. Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 218-05-86

1089-o

SPRZEDAM WIAZ 26mm, 50mm, 271-02-07, 0-606-159-440

1120-oo

DREWNO OPAŁOWE, 2187-834, 0-694-520-779

1161-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa - brzoza, dąb. Dostawa do klienta, 2160-010, 0-608-412-919

1200-o

PŁUGI OBROTOWE Kverneland, traktory Zetor, Deutz, 0-606-892-948

1224-o

SPRZEDAM WINDE budowlaną przysięenną, tel. 0-604-15-20-65

1246-o

SKŁAD FABRYCZNY - Marma Polska Folie - folie kieszonkarskie, budowlane, ogrodnicze (sprzedaż wyłącznie hurtowa). OGRODOM, Łomża, ul. Wojska Polskiego 177B, tel. 216-97-17

1288-o

HURTOWNIA NASION „OGRODOM” gwarantujemy konkurencyjne ceny (sprzedaż wyłącznie hurtowa). Łomża, ul. Wojska Polskiego 177B, tel. 216-97-17

1288-o

SPRZEDAM JAŁÓWKI hodowlane - cielne z dowozem na miejsce, 0-503-556-116, (065) 575-18-48

1275-o

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

1308-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Ogrodzie im. J. Wagi, tel. (086) 2188-750, 0-501-790-717

1367-o

DZIAŁKĘ w Olszynach 1ha z możliwością stawu, 0-602-511-404

1320-oo

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku
Mojego Kochanego Męża
ŚP. MARIANA KONDRACKIEGO
składa
Żona Danuta

fak. 1525

Uprzejmie zawiadamiamy,
że w dniu 24 marca 2003 r. (poniedziałek)
mija 3 Rocznicą Śmierci

adw. KRZYSZTOFA KUBIKA

Msza żałobna w Jego intencji odbędzie się w tym dniu
w Kościele Bożego Ciała w Łomży o godz. 18.00
o czym zawiadamia

Rodzina

fak. 1463

Pani ORDYNATOR, wszystkim lekarzom, a szczególnie lek. Pani BEACIE NAJDA oraz pielęgniarce i całemu personelowi z Oddziału Neurologii Szpitala Wojewódzkiego w Łomży za ratowanie życia i opiekę nad naszym tatą, dziadkiem, pradiadkiem

ŚP. JANEM GRAJKO

serdeczne podziękowanie
składają
córeczki z rodzinami

fak. 1444

KONTAKTY



OKNA

PROMOCJA!

profile czterokomorowe
w cenie profili trzykomorowych

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1



Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

SONAROL

OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPiński ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRZYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIOL SZCZUCZYN ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIWUJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

DZIAŁKI BUDOWLANE w Gielczynie, 0-605-664-000

1358-o

MAZURY, DOM nad jeziorem Roś, (029)766-67-81

1508

SPRZEDAM KOPARKO-ladowarkę „Ostrówek”, 0-502-192-434, (086)218-64-84

1425

DZIAŁKĘ (bardzo ładną) częściowo zalesioną w Laskach gm. Zbójna – 1ha, 0-694-509-176, 216-41-74

1253

SPRZEDAM ŁĄKĘ 3ha – Wizna, (086)2196-343

1388

SPRZEDAM KAMIENIĘ ciętą większą ilość, 473-10-83 po 16.00

1392

SPRZEDAM LAS, ok. 1ha, tel. (086)2186-871

1349

JAŁÓWKI NA ociepleniu – dowóz gratis, (086)715-42-37, 715-13-09

1400-o

SPRZEDAM POLE z lasem 5,20ha nad Pi-są w Balikach, (086)218-50-79, (087)610-18-31

1401

DOM WOLNO STOJĄCY 160m², 2 gara-że, centrum, pełne uzbrojenie, działka 550m², 0-604-43-19-44

1402-o

SUKNIĘ ŚLUBNĄ (kość słoniowa), roz-miar 40, 218-66-08, od 17.00-20.00

1406-o

ZETORY: 12145 (1991r), 7340 (1996r), 5340 (1996r), 8111 (1984r), 10145 (1985r), URSUS 1634 (1998), Masy Fer-guson 595 (1980), kombajny zbożowe, plugi Kewelando odwracane 4 i 5, 0-604-275-850

1409

SPRZEDAM ROZRZUTNIK jednoosio-wy, 219-18-34

1414

SPRZEDAM 40 bel sianokiszonki, tel. 217-72-99

1415

SPRZEDAM DZIAŁKĘ nad rzeką Narew, tel. 219-14-65

1416

KOPACZKA, ROZRZUTNIK dwuosio-wy, 2190-994

1417-o

PRZECENA: sianokiszonka – balot –

500kg – 35kg, siano dwuletnie w belach 35 zł (029)741-97-66/58, 0-606-130-878

1419

SPRZEDAM PROSPERUJĄCY sklep z odzieżą dziecięcą w centrum, tel. (086)218-46-36

1482

SPRZEDAM OSPRZĘT Taxi, 0-602-844-422

1475

POMPE Z SILNIKIEM do wody, hydrofor nieużywany, tel. 0-600-120-771

1473

DZIAŁKĘ PRACOWNICZĄ 3 ary, 2189-165

1455

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Jezioroku, 2191-150

1449

SPRZEDAM SIANO, 217-73-89

1443

SPRZEDAM SIANO w kostkach 30zł, tel. 219-63-37

1442

BAL dąb, świerk 8cm, tel. 47-20-158 po 19.00

1431

SPRZEDAM TOWAR i wyposażenie dzia-lającego sklepu odzieżowego w Łomży, 0-604-124-534

1464

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samo-bieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

1426

SPRZEDAM KOMABJN ziemniaczany, beczkowóz, umowę na ziemniaki lub za-mienię na jałówki hodowlane wysoko cielne, tel. 217-54-16

1484

SIANOKISZONKA, (086)270-21-00

1493

MEBLE – mahoni – tanio!!!, tel. 2188-405

1505

SPRZEDAM KOMPLETNE wyposażenie do Radio-Taxi, 0-504-151-323, (086)215-35-09 (po 18.00)

1505

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z domem dREW-nianym – 9 arów – Czartoria gm. Miastko-wo, 217-42-53 po 16.00

1514

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Gielczynie, tel. 0-601-952-652

1521

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Anna”, tel. (086)219-17-96

1524-o

PRZYCEPE ZBIERAJĄCĄ Jugosłowian-kę 2, kupię prasę Z224, (086)277-53-49

1528

UDZIAŁ i limit w Młekowicie, (086)275-08-24

1528

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane – Strzelców Kurpiowskich, 216-92-98

1532

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ uzbrojoną 20 arów – obrzeża Łomży – 30zł/m² do uzgodnienia, 0-600-749-719

1533

DZIAŁKI nad Biebrzą, 0-501-47-33-39, (086)2188-919

1535-o

ZBIORNIK NA MLEKO 2000L – 10000zł, komi boksy dla krów 50 szt., (086)217-73-77

1538-o

ODZIEŻ DZIECIĘCA używana 1zł/szt. „Michał”, Piękna 8

1547

PILNIE! Prasa Z-224/1; (086)219-32-39

1554

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZO-NE, (085)711-71-54

16001-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE, do remontu, 0-607-515-770.

16001-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994+2003, 0-602-666-111

422-o

POWYPADKOWE, (029)7604-603

422-o

KUPIĘ DRZEWO, las, 271-02-07, 0-606-159-440

1120-o

SKUP DREWNA, 0-504-249-519, (086)271-80-12

1377-o

KUPIĘ WAŁ łukowy – nowy lub używany, tel. (029)741-97-66/58; 0-606-130-878

1419

KUPIĘ PRZYCZEPKĘ towarową 2-osie, 0-505-045-802

1445

FIAT CC, 218-10-63

1453

DEKODER SATELITARNY „Vizja”, 216-95-02

1470

AKORDEON (stan dobry) – Hohner, Soprani, Skandali, Weltmaster, 0-602-753-697, 219-19-23

1477

KUPIĘ AGREGAT uprawowy do ciągnika T-150 albo K-700 (może być do remon-tu), tel. 0-505-386-733

1490

KUPIĘ TOPOLE, osikę, (029)760-44-07, 0-608-895-002

1537-o

KUPIĘ GARAŻ blaszak, (086)216-91-44

1539-o

LOKALE

SALA NA PRZYJĘCIA okolicznościowe, tel. 216-37-06

1112-o

STANCJA, (086)2169-389

1124-o

SPRZEDAM LOKAL pow. 92m², Łomża, Al. Legionów, tel. 0-604-15-20-65

1246-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA 300m² (sklep, salon samochodowy), 0-602-511-404

1320-o

WYNAJMĘ LOKAL 40m², Małachowskie-go 4; 0-602-55-86-18

1370-o

WYNAJMĘ LOKAL 80m², Kazańska 2, na działalność medyczną (lekarz rodzinny), 0-602-558-618

1370-o

POSZUKUJĘ DO wynajęcia lokal na par-terze (20-50m²), Długa – Stary Rynek, 0-601-318-918

1385-o

KUPIĘ KAWALERKĘ, 0-506-717-153

1391

SPRZEDAM MIESZKANIE 60,5m² na parterze z przystosowanym pomieszcze-niem pod zakład fryzjerski, 0-506-097-388

1387

POSZUKUJĘ M-1, M-2 na 3 lata, (085)715-26-16 po 18.00

1389

KUPIĘ LOKAL, parter 50-60m², Długa, Al. Legionów, 0-602-33-28-63

1462

SPRZEDAM WŁASNOŚCIOWE 43m² w nowym budownictwie, komfortowe, 0-604-24-64-33

1458-o

STANCJA DLA dziewczyny, 218-20-33

1457

LOKAL 100m², (086)216-48-54

1456-o

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4, 2191-280

1441

WYNAJMĘ M-3, I piętro, telefon (086)2169-235 po 14.00

1397

WYNAJMĘ GABINET stomatologiczny w Łomży, 218-33-82

1398

SPRZEDAM MIESZKANIE 41,62m, Ip., 217-59-69

1410

POSZUKUJĘ DO wynajęcia mieszkanie umeblowane do 40m², 0-501-953-406

1411

SPRZEDAM GARAŻ ul. Przykoszarowa, 218-07-13, 4720-534

1413

SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ, tel. 0-504-86-13-46

1423-o

STANCJA, 218-37-38

1427

KUPIĘ LOKAL handlowy, kamienicę z lokalami, działkę usługowo-handlową w centrum Zambrowa (okolice Kościuszki, Pl. Sikorskiego), 0-692-420-427

1432

WYNAJMĘ POMIESZCZENIE PO Za-kładzie Pracy Chronionej o pow. 300m², Kolno, tel. (086)278-26-01

1434-o

SPRZEDAM GARAŻ, Al. Legionów 60, 216-32-15

1437

LOKAL W CIĄGU handlowym 50m², 0-602-529-047

1448

DO WYNAJĘCIA lokal na sklep odzieżo-wy w centrum, tel. 0-505-350-950

1482

SKLEP

MEBLE – TKANINY OBICIOWE

Al. Legionów 39 (naprzeciw Goški)

oferuje:

- zestawy wypoczynkowe, stoły, krzesła, spanka dziecięce
- największy wybór tkanin obiciowych w mieście – ponad 2000 wzorów

Zapraszamy od 9.00 do 17.00

fax. 1351



KONTAKTY

HURTOWNIA OGRODNICZA



ZAMBRÓW, ul. Grunwaldzka 8
tel./fax (086) 271-48-75

poleca:

- NASIONA: OGRODNICZE — warzyw, kwiatów
ROLNICZE — traw, kukurydzy, zbóż,
roślin motylkowych
- ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
- Folię, węże ogrodnicze
- Kosiarki, pilarki
- Myjki ciśnieniowe
- Rośliny, narzędzia ogrodnicze
- Artykuły pszczelarskie

Sprzedaż detaliczna:

ZAMBRÓW ul. Grunwaldzka 8, tel. 271-67-21
ul. Białostocka 5, tel. 271-06-25
BIAŁYSTOK ul. Jurowiecka 21, paw. nr 7A
ul. Zwycięstwa 8, paw. nr 312

f. 1474

SPRZEDAM NOWY DOM wolno stojący
(prawie wykończony) 170m, dział. 13,6
arów, 218-06-02

1489

STANCJA, 216-36-63

1495

SPRZEDAM M-1, tel. 0-600-808-181

1496

M-4 DO WYNAJĘCIA, tel. 0-604-502-317

1499

STANCJA, 0-504-767-951

1500

WYNAJMĘ LOKAL 40m², tel. 0-504-151-
323, (086)215-35-09 (po 18.00)

1505

ZDECYDOWANIE KUPIĘ mieszkanie do
40m, parter ok. Konstytucji, Przykoszaro-
wa, tel. 0-607-06-22-55

1527

SPRZEDAM MIESZKANIE 58m w Kol-
nie, I piętro po remoncie, tel. 278-25-23

1529

KUPIĘ MIESZKANIE do 60m², 473-
87-98

1531

KUPIĘ MIESZKANIE dwupokojowe w
Łomży, 219-12-32

1536

SPRZEDAM MIESZKANIE 36m² po
14.00 tel. 216-25-05

1545

KUPIĘ MIESZKANIE w Łomży na Połu-
dniu do 50m² (3 pokoje), 0-504-245-371

1546

SPRZEDAM MIESZKANIE w Nowogro-
dzie, 0-600-709-524

1548

STANCJA, 2160-255

1550

SPRZEDAM KAWALERKE ul. Stacha
Konwy 2, Łomża, 0-601-516-542 (543)

1555

M-2 DO WYNAJĘCIA, 219-13-20

1559

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, kse-
ro — „Opoka”, 216-48-39

185-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW,
216-32-42, 0-604-430-889

213-o

RENOWACJA MEBLI zabudowy kuchen-
ne, tralki, (086)2182-357, 0-503-586-340

4273-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

217-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)218-
59-91

302-o

STUDNIE GŁĘBINOWE, 0-603-646-482

553-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

628-o

REMONTY MIESZKAŃ, domów, 2160-
625, 0-602-828-318

1082-o

PIT-y, 219-88-64

711-o

BIELE, OBORY, chlewnie, 0-602-783-424

754-o

SERWIS RTV, Wesoła 18 „b”, 2169-379.

f.858-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym,
(086) 2189-859, 0504-101-766.

fak. 930-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, gla-
zura, 216-62-88, 0-608-01-44-10

966-o

ZAKŁADANIE OGRODÓW, oczka wod-
ne, nawadnianie, (029)644-75-13, 0-602-
45-44-58

973-o

DEZYNFEKCJA, DEZYNSEKCJA, deraty-
zacja. Spożywcze i pieczarkarnie, kurniki,
0-608-301-582, (086)218-69-92

994-o

MYJNIA — czyszczenie dywanów, tapice-
rek Karcher — promocja, 2188-030, Le-
gionów 60C

1016-o

RTV NAPRAWA, 473-01-90

1113-o

USŁUGI REMONTOWO-wykończenio-
we mieszkań, 0-504-718-743

1189-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-692-
104-316

1241-o

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-921

1248-o

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING
Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty
samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Nie proponuje Nikt!

fak. 1154

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 1158

TYNKI, 0-608-147-306

1254-o

KRYCIE DACHÓW — materiały na dach,
218-58-93, 0-504-866-351

1281-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY MODEL — wese-
la, 218-34-12

1294-o

GLAZURA, MALOWANIE, płyta, tynki,
0-604-20-11-58

1307-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowanie,
216-72-21, 0-692-992-167

1368-o

PODŁOGI: — układanie, — cyklinowanie, —
woskowanie, — renowacja, 0-607-323-887

1333-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, (086)215-
17-93

1341-o

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych,
tel. 0-608-742-950

1395

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-
606-480-237

1396-o

DOCIEPLANIE, TYNKI, glazury, 216-95-
72, 0-692-877-237

1412-o

REMONTY, WYKOŃCZENIA mieszkań,
0-694-381-957

1418-o

UKŁADANIE POLBRUKU, 0-503-795-
381

1428

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, (086)215-
34-54

1467-o

PRANIE DYWANÓW, tapicerek, 0-606-
330-961

1429

UKŁADANIE GLAZURY, 0-692-112-518,
2184-018

1430

TERAKOTA, PANELE, 216-91-09, 0-694-
662-526

1439

TANIO — szpachlowanie, malowanie, pa-
nele, 218-37-65

1440

MUROWANIE, 0-601-894-556

1446

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, pa-
nele, 0-505-826-748, 2176-294

1459-o

OGRODZENIA Z KAMIENIA, grille, al-
tanki, oczka wodne, 0-607-703-870

1460

SZPACHLOWANIE, TYNKI, elewacje —
tanio, 2181-586

1469

WYKONYWANIE POKRYĆ dachowych,
tel. 4731-646

1472

BIURO PODATKOWE, 219-09-90, 0-606-
44-44-77

1479-o

OGRODZENIA, BRAMY, balustrady —
tradycyjne kute, Łąkowa 1, 0-692-148-426

1485-o

NAPRAWA AGD, 2190-333

1510-o

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI? Provident
Polska — Łomża — 0-503-163-612

1516-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-692-
81-81-62

1518-o

STUDIO FRYZUR „IZA”

Łomża, ul. Niemcewicza 2/92

tel. 219 00 44

**PROMOCJA W DNIACH
OD 20 DO 31 MARCA**

STRZYŻENIE DAMSKIE:

włosy krótkie — 12 zł

włosy średnie — 15 zł

włosy długie — 18 zł

TRWAŁA HEADLINES:

włosy krótkie — 52 zł

włosy średnie — 63 zł

włosy półdługie — 78 zł

STRZYŻENIE MĘSKIE — 8 zł

PROMOCJA WAŻNA
Z KUPONEM

KONTAKTY



BLACHY – DACHÓWKA, trapez, obróbki, producent – najniższa cena w regionie. Salon firmowy – Łomża, Al. Legionów 52, tel. (086)473-05-02, 0-600-926-795

1519

GLAZURA, PANELE, szpachlowanie, 2170-680

1520

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, tynki, 215-03-99, 0-502-157-197

1522

NAPRAWA RTV, 216-21-85

1542

USŁUGI – BUDOWLANE, elewacje, docieplenia, kom. 0-609-623-453

1543

POPROWADZĘ KSIĄŻKĘ, przychodów i rozchodów, 0-504-245-371

1546

ZESPÓŁ – WESELA, 0-602-170-965

549

UKŁADANIE KOSTKI brukowej i montaż ogrodzeń klinkierowych, (086)217-83-03, 0-600-127-834

1552

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 218-00-01

1556

TRANSPORT

HANNOVER – każda niedziela, 215-76-17; 215-75-34.

f.855-o

BUSEM: lotnisko, przysięgi, 216-24-20

694-o

„MISTRAL” – busy 8-17 osób, 217-90-48.

fak. 775-o

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 0-603-534-666, 216-93-98

919-o

BELGIA, NIEMCY, Holandia, (086)218-53-89, 0-603-396-731

1028-oo

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób wynajem, Łomża, Bema 37, tel. (086)215-35-31

993-o

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15, 0-608-778-708

1177-o

HANNOVER – BREMEN każda sobota, tel. 215-75-25, 0-608-611-628

1177-o

NIEMCY, BELGIA, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

1263-o

BUSEM – lotniska, przysięgi, 2188-223

1454-o

HANNOVER – sobota 22.03, 216-25-16

1476

BERLIN – HANNOVER – Bremen, wyjazdy – sobota, powroty – niedziela, (086)216-04-95, 0-506-820-844, (0049)170-36-29-337

1478

NIEMCY – piątek, 0-604-415-248

1480

OKECIE, 0-604-415-248

1481

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-608-576-544

1513-o

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071)385-20-18

377-o

TYNKARZA GIPSOWEGO, 0-604-065-175

595-oo

DORADZTWO FINANSOWE proponuje dodatkową pracę. Kontakt: 0-606-793-969

1126-oo

WYJĄTKOWA OKAZJA dorobienia – ORIFLAME, 217-59-27, 0-606-641-643

1234-o

SPAWACZA, FREZERA, tokarza, 0-694-753-820

1357-oo

MURARZA, POMOCNIKA, spawacza, 0-692-427-159

1357-oo

MŁODA SZUKA pracy, 473-08-23

1390

ZATRUDNIĘ DO pracy, 0-604-879-134

1447

STAŁA i dochodowa – wymóg samochód osobowy, (029)746-82-88

1451

SZUKAM PRACY z busem 6-osobowym, 0-608-88-35-05

1487

TYNKARZY GIPSOWYCH, fachowców do posadzek, (086)219-85-01, 0-602-47-33-55, 0-602-105-979

1497-o

PRACUJĄCA POSZUKUJE stacji w Nowogrodzie, 217-08-64

1498

ZATRUDNIĘ PRZEDSTAWICIĘLA handlowego do Hurtowni Piwa, 0-604-142-183

1512

PRZYJMĘ DO PRACY w barze w Jedwabnem, tel. 0-504-056-142, wieczorem 2166-338

1517

PRZYJMĘ 4 osoby do pracy w hurtowni, tel. (086)47317-86

1530

PRZYJMĘ DO PRACY w kwiaciarni w Kolnie osobę ze stażem, tel. 278-20-22

1327

NAUKA

KURSY: - AGENT CELNY, - kasjer walutowy, - rozpoznawanie polskich znaków pieniężnych. Podlaskie Centrum Kształcenia, Białystok, ul. Jurowiecka 33, tel. (085)676-18-62

1125-o

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

1221-o

ANGIELSKI – KOREPETYCJE i tłumaczenia, 218-05-85

1399-o

OBOZY JĘZYKOWE i wypoczynkowe dla młodzieży i dorosłych. Promocyjne ceny do 21 marca. Language Education, tel. 216-93-91

1452

ZAPISY NA KURS na certyfikat przewoźników, 2188-223

1454-o

MATEMATYKA, FIZYKA – korepetycje i rozwiązywanie zadań, 0-694-605-840

1501

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-26-55, 0-605-539-944

1502

NIEMIECKI, 0-506-404-702

1503

LEKCJE JĘZYKA niemieckiego, 218-44-44

1515

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-13-26

1526

DYSLEKSJA, DYSORTOGRAFIA – terapia, 0-600-087-774

1323

ZWIERZĘTA

TRESURA PSÓW, (086)279-12-14

1347-oo

YORKI, BERNARDYNY, (086)279-12-14

1347-oo

SPRZEDAM JAŁÓWKI wysoko cielne, 2192-211

1465

SPRZEDAM JAŁÓWKI HF, (086)217-91-77

1488

STRZYŻENIE PSÓW, Łomża, Długa 15; 0-602-522-893

1509

SPRZEDAM SZCZENIĘTA owczarki niemieckie, 0-606-723-425, 216-51-87

1553

INNE

ROLETY, ŻALUZJE, moskitiery – RABAT do 20% „Wojan”, ul. Kopernika 21

1119-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY najtaniej (086) 271-85-97.

fak. 893-o

ZESPÓŁ DELTA, 0502 038 944.

f.893-o

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzynka”, (086)473-16-50, 0-607-191-070

1242-o

WYRÓB SWETRÓW na drutach, KOMPUTEROPISANIE, 216-44-81

1540

TANIO POSPRZĄTAM, 0-505-66-76-65

1544

WYBIERZ OFE Skarbiec-Emerytura. Dojazd do klienta, 0-601-33-66-06, (086) 2160-391

1557z



Firma MTC Spółka z o.o.
jedna z największych w kraju hurtowni alkoholi
zatrudni do oddziału w Łomży
KIEROWCÓW

Wymagania:

- Prawo Jazdy kat. B,C i świadectwo kwalifikacji,
- wiek do 35 lat,
- minimum 2-letnie doświadczenie zawodowe,
- pełna dyspozycyjność,
- uczciwość, odpowiedzialność i duża motywacja do pracy.

Oczekujemy na przesłanie życiorysu ze zdjęciem, listu motywacyjnego oraz zaświadczenie o niekaralności do **27 marca 2003 r** na adres:

MTC Spółka z o.o., ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża

f. 1534

USŁUGI KOMUNALNE „BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH
Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³Kp-7 m³

tel. 218-25-26

f. 1156



KONTAKTY



**My klientów
rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.**

0800-400-400
218-10-26
96-21



Bliskie spotkania

z nową Toyotą Yaris



Lądowanie 21-23 marca 2003

TOYOTA BIAŁYSTOK

Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
salon: pon.-pt. 9.00-18.00; sob.-niedz. 9.00-14.00

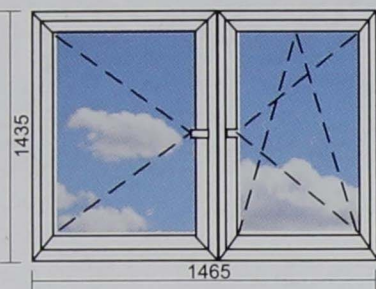
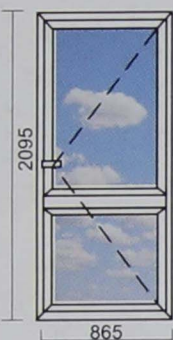
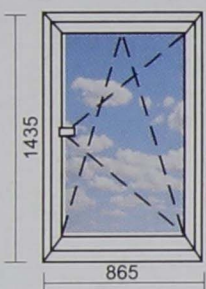
TOYOTA EŁK

Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
Ełk, ul. Łukasiewicza 1D, tel./fax (087) 621-07-70
salon: pon.-pt. 9.00-17.00; sob.-niedz. 9.00-14.00

PROMOCJA!
 tylko do 31.03.2003

Do cen netto należy doliczyć 7% VAT

~~367~~ **316** ~~470~~ **401** ~~619~~ **532**



Okna PVC SPECTUS 4-komorowe

Szyba k=1,1 z argonem

Niemieckie okucia Winkhaus autopilot TYTAN

W ofercie:

- KONSTRUKCJE ALUMINIOWE
- PARAPETY ZE W. WEW.

10 LAT
 GWARANCJI

- POSEZONOWA WYPRZEDAŻ OKIEN DO 40% TANIEJ
- TRWA PROMOCJA OKIEN BEZOŁOWIOWYCH 5 KOMOROWYCH

SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94
 Łomża Al. Legionów 42 tel.086/ 218 93 63
 Kolno ul. Sobieskiego 4 tel.086/ 278 40 20
 Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel.086/ 275 00 89
 Siemiatycze ul. Grodzińska 2 tel.085/ 655 53 59
 Stawiski Pl. Wolności 12 tel.086/ 474 30 81
 Szczuczyn Pl. 1000-lecia 12 tel.086/ 272 58 35
 Ostrów Maz. Pl. Waryńskiego 11 tel.029/ 644 13 94
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

POMIAR
 WYCENA
 TRANSPORT
GRATIS



profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
 meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
 (kulo odporne), ognio odporne szkło do kominków.



Szkło i lustra
wszystko ...

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
 i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
 barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

www.lus-ar.com.pl

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
 ul. Zaciszna 4, tel. (29) 760 45 96



29 500 zł

NISSAN ALMERA
 JAKKOLWIEK BYŚ LICZYŁ...

...decydując się na Almerę lub Almerę Tino, zawsze znajdziesz
 atrakcyjną ofertę dla siebie. Możesz wybrać: pierwszą wpłatę 29 500 zł,
 a następnie raty miesięczne już od 49 zł*, promocyjną ofertę leasingową
 albo pakiet akcesoriów o wartości nawet do 4600 zł.
*Roczna rzeczywista stopa oprocentowania od 2,99%.

ALMERA
 ALMERA TINO



SALON i SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

Drzwi Otwarte
21-30 MARCA



fol. SEAT Cordoba

Nowy SEAT Cordoba
USTANAWIA KLASĘ
I STYL, OCZYWIŚCIE

Dlaczego wrywano strony z naszą reklamą i przerywano
 emisję w telewizji? Przekonaj się sam!

Nowy SEAT Cordoba. Nowa klasa! Nowy styl!

Przyjdź na Drzwi Otwarte i zamów nową Cordobę,
 a otrzymasz premierowy model z wyposażeniem
 bogatszym niż się spodziewasz! * Poczuj siłę i komfort
 - wypróbuj model testowy 1.9 TDi 100 KM Signo!

* Szczegóły w salonach SEAT-a

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89

OSTROŁĘKA, ul. Hallera 22, tel. (0-29) 760-03-33



2 lata gwarancji

SEAT Assistance 24h



SEAT
 auto emocji

BETON KOMÓRKOWY

ODKRYWAMY
NIŻSZĄ
CENĘ

Centrum Obsługi Budownictwa
 0 86 218 06 72
 ŁOMŻA

Dotyczy odbiorców indywidualnych

TV
Łomża

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

W programie:

- VIII sesji Rady Miejskiej
- Elektroniczny system ksiąg wieczystych

Kultura - wystawy:

- Droga Krzyżowa i Kobiety Czarnej Afryki

Sport:

- Nasi na Mistrzostwach Europy Karate Fudokan

zapraszamy

BIURO: 18-400 ŁOMŻA, UL. POŁOWA 45
 TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
 e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl